

BEZPŁATNE



www.mojemiesto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIasto

nr 05 (110) wrzesień / październik 2025

D W U M I E S I Ę C Z N I K



Wspomnienie „Baški”
– naszej graficzki

Nowy
Prezydent RP

Biologia
i przemysł

Prawo
i nauka

Biali
niewolnicy



Immanuel Kant
nieznany

Jeziora
Lombardii

Madonna
Wita Stwosza



Oczami artystów
– 80 lat po wojnie

Nowa książka
naszego autora

Niemieckie wydania
polskich pisarzy

AWANS

jest nasz!

FC HUSARIA MISTRZEM KLASY C SEZONU 2024/25

ISSN 2942-4496



9 772942 449001

Wystarczył jeden sezon, aby FC Husaria – polska drużyna z Monachium – zdecydowanie pokonała rywali i z pierwszego miejsca awansowała do Klasy B Bawarskiego Związku Piłki Nożnej (BFV).

26

więcej na str.

30,40,50+ CZAS NA ZMIANY I WOLNOŚĆ FINANSOWĄ



MONACHIUM



ZARABIAJ ONLINE

**MASZ DOŚĆ PRACY, KTÓRA CIĘ NIE CIESZY?
SZUKASZ WIĘCEJ WOLNOŚCI, NIEZALEŻNOŚCI I ZDROWIA?**

To spotkanie jest dla Ciebie.

Pokażemy Ci, jak osoby takie jak Ty – rodzice, terapeuci, pracownicy etatowi – zaczęły zarabiać online, zmieniając swoje życie krok po kroku.

Poznaj historię kobiet, które powiedziały DOŚĆ:

- wypaleniu zawodowemu
- życiu "od pierwszego do pierwszego"
- braku czasu dla siebie i rodziny.

**Dowiedz się, jak zacząć własny biznes online
bez doświadczenia – z dowolnego miejsca na świecie.**

SPOTKANIE NA ŻYWO | W JĘZYKU POLSKIM

SOBOTA, 06.09./ 11.10/ 15.11. 2025

START: 10:00

FOREVER LIVING PRODUCTS GERMANY GMBH
VILLA LOEB
MARIA-JOSEPHA-STRASSE 8
80802 MÜNCHEN



spis treści

MOJE MIASTO

- „Kocham Was” – film o mistyce 4
 Polskie Parafie Katolickie 4
 Dr Karol Nawrocki – Prezydent RP 5
 FELIETON „Nasze” dziewczyny Bogdan Żurek 8
 FELIETON Listy z Berdyczowa Bazylika Grobu Pańskiego
 Krzysztof Dobrecki 8
 Walka z wiatrakami o prawdę czy... Andrzej Białas 9
 Biali niewolnicy Jolanta Helena Stranzenbach 10
 Cztery żywioły w aspekcie wiary ks. Jerzy Grześkowiak 11
 Madonna Wita Stwosza... Jolanta Łada-Zielke 12
 Nauczyciel ze wsi Jarnońtowo Jerzy Necio 13
 Fundusze europejskie dla Śląska... Michał Barycki 14
 Przyszłość przemysłu jest zapisana w DNA
 Agata Raczyńska 15
 Grunt pod nogami Ks. Jerzy Kaczkowski 30
 Życie Jerzy Patalas 32
 Lohengrin potrzebuje dłuższej przerwy Jadwiga Zabierska 35

PORADNIK

- Kąpek piękności – Słońce i ja! Orlando Sliwa 17
 Hipnoza RTT Olga Gettler 21
 Jeziora Lombardii Sebastian Wieczorek 22-23
 Powrót do prostoty Ranonik 31
 Podlasie Nadbużańskie Grażyna Strzelecka 34
 Polscy autorzy w niemieckim wydaniu
 Małgorzata Gąsiorowska. 36

AKTUALNOŚCI

- Narodowe czytanie 6
 Dni Kultury Polskiej 7
 Polska szkoła w Remseck Uroczystości 19
 Przygotowania do sezonu 2025/26 w SV Polonia 25
 FC Husaria München – sezon czas zacząć! 26
 „Pamiętać oczami sztuki”
 – wystawa poświęcona ofiarom II wojny światowej 28
 Letni Festiwal Kultury w Stuttgarcie 33
 17. Międzynarodowy Festiwal Filmowy NNM w Gdyni 33



Nie żyje BARBARA ZATAJ, наша graficzka, od początku związana z „Moim Miastem”. To jej autorstwa była szata graficzna gazety, idealnie współgrające z tekstem ilustracje, przyciągające oko reklamy oraz okładki, niejednokrotnie wręcz dzieła sztuki.

Kim była dla nas „Baśka”? Głosy jej redakcyjnych przyjaciół:

Współpraca z nią była prawdziwą przyjemnością. Można było na nią liczyć – coś miało być zrobione i było! I to jakie! Piękne! Baśka dawała siebie na zewnątrz – delikatna i silna, doświadczona przez życie, pełna ciepła i zrozumienia dla innych...

Dla klientów „Mojego Miasta” tworzyła projekty bardzo wymagające i zawsze spełniała ich oczekiwania. Była niedoścignionym wzorem organizacji pracy i zrozumienia na linii grafik – klient. Nigdy nie zawiodła, zawsze na czas, zawsze dopięta na ostatni guzik.

Na początku myślałem, że współpraca między nami będzie trudna, ale z czasem zrozumiałem, że ona nie chce robić mi problemów, tylko chce pomóc. Były momenty, gdy trudno jej było wypowiedzieć proste słowa lub przekazać mi techniczne i logiczne wskazówki, bo nie mogła się skupić z powodu lektur, a mimo to znajdowała siłę, by pomóc... to było dla mnie niesamowite... W tak ciężkim stanie, jakim była, chciała nadal pomagać dla dobra sprawy... Szok, bo nie każdy potrafi tak.

Tacy ludzie jak Basia nie znikają. Ona przekładała to piękno, które wyrażało się tym, jak projektowała strony, jak widziała plastycznie cały świat – bo to było jej własne piękno, jej dobroć, jej oddanie, wszystko, co w życiu zrobiła... To jej wewnętrzne piękno przekładało się na jej pracę, relacje z ludźmi – wszyscy ją cenili i kochali, a do tego miała świetne poczucie humoru.

Dawała sobie radę z każdym zadaniem. Kobieta wojownik, która niczego się nie bała. Nawet choroby. Przy tym była bardzo skromną osobą. Nie goniła za pieniędzmi, nie prosiła o pomoc. Była dla nas jak rodzina. Na zawsze zostanie w naszych sercach.

Do końca była na posterunku, do końca była z nami, do końca nas prowadziła. Są takie osoby, które nigdy nie odchodzą – Baśka taka właśnie jest. Ona żyje dalej w nas i w każdym wydaniu „Mojego Miasta”.

Barbara Zataj zmarła 29 sierpnia 2025 roku w wieku 61 lat.

Dziękujemy Ci za wszystko, Basiu Kochana.

Spoczywaj w pokoju...

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium



Fundacja
POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE
im. Jana Olszewskiego



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

„Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów”.



Dorota Chotecka-Pazura i Sławomir Orzechowski na planie filmu „Kocham Was”

„Kocham Was”

Padł pierwszy klaps na planie filmu fabularnego pt. „Kocham Was” opowiadającym o polskiej mistyce Alicji Lenczewskiej. W rolę głównej bohaterki wcieli się Dorota Chotecka-Pazura. Będzie to pierwsza kinowa ekranizacja niezwyklej historii nauczycielki ze Szczecina.

„To jest najtrudniejsza rola, jaką dostałam w mojej karierze – przyznała Dorota Chotecka-Pazura – dla aktorki otrzymanie takiej roli to marzenie.”

Nasza bohaterka przez blisko 50 lat poszukiwała szczęścia w relacjach międzyludzkich, w karierze zawodowej i zagranicznych wyjazdach. Wszystko zmieniło się, gdy przypadkowo wyjechała na rekolekcje do Gostynia. To właśnie tam, podczas wieczornej Mszy Świętej, zobaczyła Jezusa, który – jak zapisała – był dużo

bardziej realny niż to, co ją otaczało. Przez kolejne 23 lata Alicja Lenczewska spotykała się z Bogiem, Maryją i Świętymi w swojej małej kawalerce. Na polecenie samego Zbawiciela zapisywała wszystkie rozmowy. Po jej śmierci w 2012 roku rękopisy zostały oddane pod osąd specjalnie powołanej komisji kościelnej. Okazało się, że mają niezwyklej wartość duchową i są zgodne z nauczaniem Kościoła Katolickiego – powiedział reżyser filmu Jan Sobierajski.

Ten projekt jest wyjątkowy, ponieważ powstaje dzięki ludziom dobrego serca – dodał Andrzej Kocuba, współproducent filmu. Obecnie nie ma możliwości sfinansowania filmów o takiej tematyce bez wsparcia darczyńców. Zrobmy to wspólnie!

Informacje o tym, jak wesprzeć produkcję filmu i zostać jego współtwórcą można znaleźć pod adresem www.pomagam.pl/mistyczka

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św. w niedziele i święta:

- 8:30 – kaplica Misji (Heßstr. 24) z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 8:30 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 10:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta z udziałem dzieci, z wyjątkiem ferii oraz miesięcy wakacyjnych – lipiec, sierpień, wrzesień do II niedzieli włącznie
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld – Kristallstrasse 7)
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

Msze św. w dni powszednie:

- 19:00 – Kaplica Misji (Heßstr. 24) – od poniedziałku do soboty
- Kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) wtorek i czwartek – 19:00 (Adwent, Wielki Post, maj, czerwiec, październik, listopad); piątek – 19:00; sobota – 19:00 – Msza św. Niedzielnia

LANDSHUT

Msze św.:

- LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00
- ERDING – kościół św. Wincentego, Vinzenzstr.9, 85435 Erding
- w ostatnią niedzielę miesiąca – 19:00
- modlitwa różańcowa – 18:30
- FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
- w niedziele – 16:30

DINGOLFING *

Msze św. po polsku:

- DINGOLFING – Klasztor św. Klary, Geistung 12
- o. Jan Stefaniuk, tel.: 08731/397 2982
- w niedziele – 9:30 oraz 11:00

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

- kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9
- 93055 Regensburg
- w niedziele i święta – 10:30

ALTÖTTING

ALTÖTTING – Kościół St. Magdalena przy placu kaplicznym

Msze św. po polsku:

- I niedziela miesiąca – 11:00

AUGSBURG

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

- AUGSBURG – kościół św. Alberta
- Dr. Schmelzing-Str. 60
- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE

Biuro: Süddendr. 39, 76137 Karlsruhe
tel. 0721/24654

Msze św.:

KARLSRUHE – kościół St. Josef, Eichelbergstraße 1

- sobota – 20:00
- KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth, Sudendstr. 39
- niedziela – 12:00
- Baden-Baden – kościół St. Josef Lichtentalerstraße 90 A
- niedziela – 15:00
- PFORZHEIM – kościół St. Franziskus Lindenstraße 26
- niedziela – 09:00
- RASTATT – kościół Zwölf Apostel Rötterbergstraße 14
- sobota – 17:00

ROSENHEIM

Msze św.:

ROSENHEIM – St. Michael, Westendorferstr. 43

- w niedziele i święta kościelne – 10:30
- Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
- od wtorku do piątku – 18:00
- TRAUNSTEIN – Stadtkirche St. Oswald, Maxplatz 8
- (od listopada do kwietnia) IV sobota miesiąca – 17:00
- TRAUNSTEIN – Salinenkapelle St. Rupert, Salinenstr. 2
- (od maja do października) IV sobota miesiąca – 17:00
- TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser Rathausplatz 1a
- I niedziela miesiąca – 17:00
- FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2
- II niedziela miesiąca – 17:00
- GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21
- III niedziela miesiąca – 16:00
- WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1
- II sobota miesiąca – 17:00
- IV niedziela miesiąca – 15:00
- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355
Fax 0911/3475749

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg
- Lichtenau koło Ansbachu
- II niedziela miesiąca – 16:00

FREYSTADT *

Msze św. po polsku:

- FREYSTADT – Wallfahrtskirche Maria Hilf, Allersberger Str. 33
- o. Bartymeusz Trąbecki, www.kirche-freystadt.de
- 14.09, 28.09, 12.10, 26.10, 9.11 – 11:30

INGOLSTADT

ks. Norbert Zawilak
Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt
tel.: 0841-88138200

Msze św.:

- Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
- w niedziele – 10:00
- we wtorki i czwartki – 9:00
- w poniedziałki, środy, piątki i soboty – 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche

- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Tomasz Sadowski CSsR
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart, tel.: 0711 551394

Msze św.:

- STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
- w niedziele i święta – 10:30
- środy – 18:30
- piątki – 18:30
- soboty – 18:30 (formularz niedzielny)
- STUTTGART – kościół św. Krzysztofa, Salacher Str. 33, 70327 Stuttgart-Wangen
- w niedziele i święta – 12:00
- wtorki – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14
71034 Böblingen

- w niedziele i święta – 12:30
- czwartki – 18:30

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

- 72076 Tübingen
- w niedziele i święta – 15:00
- piątki – 18:30
- KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim
- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00
- II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – kościół św. Jana, Obere Bahnhofstr.26, 71522 Backnang

- w niedziele – 15:30 (oprócz miesięcy: VII, VIII i IX)

SCHORNORDF – kościół św. Marka, Alemannenweg 5, 73614 Schorndorf

- I i III niedziela miesiąca – 8:00

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik

Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

- Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20
- w czwartki – 19:00
- w piątki i soboty – 18:30
- niedziele – 10:15
- HEILBRONN – NECKAGARTACH kościół św. Michała, Liebermannstr. 18
- niedziele – 12:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja
Krummer Weg 17, 78628 Rottweil
tel.: 0741 20966590

Msze św.:

- ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil
- w niedziele – 9:15
- TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen
- w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen

- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold

- w I, III i IV niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Lobburg

- w II sobotę miesiąca – 17:00
- w IV sobotę miesiąca – 19:00



Dnia 6 sierpnia 2025 roku

KAROL NAWROCKI

złożył przed Zgromadzeniem Narodowym prezydencką przysięgę, obejmując urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

© Mikołaj Bujak/KPRP

Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczystie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem. Tak mi dopomóż Bóg!

Karol Nawrocki urodził się 3 marca 1983 roku w Gdańsku. Od wczesnych lat interesował się historią, szczególnie dziejami najnowszej Polski. Jeszcze jako nastolatek aktywnie angażował się w działalność społeczną i edukacyjną, organizując rekonstrukcje historyczne oraz wydarzenia o charakterze patriotycznym.

W latach 1998–2002 był uczniem IV Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego ukończył w 2008 roku. W 2013 roku na tym samym uniwersytecie obronił pracę doktorską pt. „Opór społeczny wobec władzy komunistycznej w województwie elbląskim 1976–1989”. W 2023 r. na Politechnice Gdańskiej ukończył studia podyplomowe „International MBA in Strategy, Programme and Project Management”.

W młodzieńczym wieku grał w barwach drużyn piłkarskich Ex Siedlce i KKS Gedań (1997–2000). Trenował boks w RKS Stocznowiec (2000–2004). W roku 2004 wywalczył pierwsze miejsce w Strefowym Turnieju pięściarskim o Puchar Polski dla juniorów w wadze 91 kg.

W latach 2011–2017 był przewodniczącym Rady Dzielnicy Siedlce w Gdańsku. Od 2009 roku związany zawodowo z Instytutem Pamięci Narodowej, m.in. w latach 2013–2017 jako naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku. W 2016 roku współorganizował uroczystości pogrzebowe Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”

w Gdańsku – symboliczny akt przywracania należnej czci Żołnierzom Wyklętym.

W latach 2017–2021 był dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Pod jego kierownictwem placówka przeszła reformę merytoryczną i organizacyjną. Wystawa główna została osadzona w polskim doświadczeniu wojennym i zyskała wyraźniejszy kontekst narodowy. W 2021 roku dr Nawrocki powrócił do Instytutu Pamięci Narodowej, gdzie objął stanowisko zastępcy prezesa IPN.

Urząd prezesa Instytutu Pamięci Narodowej objął 23 lipca 2021 roku, wybrany na to stanowisko przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej za zgodą Senatu.

Jako prezes IPN nadał tej instytucji wyrazistą tożsamość badawczą, wzmocnił jej obecność międzynarodową i podjął działania na rzecz godnego upamiętnienia ofiar systemów totalitarnych. Po rosyjskiej agresji na Ukrainę w 2022 roku zainicjował – w ramach realizacji ustawy o zakazie propagowania symboliki totalitarnej – działania na rzecz usuwania z polskiej przestrzeni publicznej sowieckich obiektów propagandowych, fałszujących najnowszą historię Polski. W okresie jego prezesury usunięto 42 tego typu obiekty. W związku z tymi działaniami został objęty śledztwem rosyjskich organów ścigania i wpisany na listę osób poszukiwanych przez władze Federacji Rosyjskiej. Równolegle rozwijał nowoczesne formy edukacji historycznej – m.in. gry komputerowe i aplikacje cyfrowe – by skuteczniej docierać do młodego pokolenia.

Jest autorem kilku książek, m.in. „Sprawa kwidzyńska 1982. Internowanie, pobicie, proces, 1982”, „Studium przypadku. Opór społeczny wobec władzy komunistycznej w województwie elbląskim (1976–1989)”, „Polska silna historią”, a także kilkudziesięciu innych publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz

redaktorem serii wydawniczych i współautorem projektów wystawienniczych. Zainicjował międzynarodowy projekt „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” i kampanię #archiwumzbrodni, czyli podejmowanie na nowo śledztw w sprawie zbrodni komunistycznych z lat osiemdziesiątych XX w. Rozwinął edukacyjne formaty IPN oraz zacieśnił współpracę z instytucjami pamięci w Europie i w Stanach Zjednoczonych.

W listopadzie 2024 roku obywatelską kandydaturę dr. Karola Nawrockiego na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poparło Prawo i Sprawiedliwość. W trakcie kampanii odwiedził kilkaset miejscowości w całej Polsce, co umożliwiło mu bezpośredni kontakt z codziennymi problemami Polaków oraz poznanie aspiracji i potrzeb obywateli z różnych części kraju. W drugiej turze wyborów prezydenckich, która odbyła się 1 czerwca 2025 roku, zaufaniem obdarzyło go ponad 10,6 mln Polaków, wybierając go na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Urząd ten objął 6 sierpnia 2025 roku, składając przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym.

Za swoją pracę zawodową związaną z upamiętnianiem prawdy o najnowszej historii Polski został odznaczony Srebrnym (2021) i Brązowym Krzyżem Zasługi (2016). Otrzymał też m.in. Medal 100-lecia Odzyskania Niepodległości (2019) i Złoty Medal „Zasłużony dla Nauki Polskiej Sapientia et Veritas” (2023).

Po zaprzysiężeniu odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczystość inwestytury prezydenta Polski Karola Nawrockiego na Wielkiego Mistrza Orderu Orła Białego i Orderu Odrodzenia Polski.

Nowy prezydent jest mężem Marty i ojcem trojga dzieci: Daniela, Antoniego oraz Katarzyny.

Źródła, zdjęcia: prezydent.pl, pl.wikipedia



Narodowe Czytanie

21 WRZEŚNIA 2025, 10:30

W tym roku wspólnie sięgniemy po twórczość

Jana Kochanowskiego

– jednego z najwybitniejszych poetów polskiego renesansu.
Narodowe Czytanie to nie tylko okazja do obcowania z klasyką literatury, ale również doskonała sposobność do spotkania w miłej, towarzyskiej atmosferze.

WYDARZENIE ORGANIZUJE
MONACHIJSKI SZCZEP HARCERSKI "CZARNA 13"
we współpracy z

KONSULATEM GENERALNYM RP W MONACHIUM.

Z radością oczekujemy Państwa obecności!

KOSULAT RP MONACHIUM,
PRINZREGENTENSTRASSE 7 W MONACHIUM



Zadanie dofinansowane w ramach
sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami
za granicą w 2025 roku.

Przy wsparciu
Konsulatu Generalnego RP
w Monachium



**3-5
października
2025**

Dni Kultury Polskiej w Monachium

Festiwal muzyki polskiej od średniowiecza do współczesności: taniec, literatura i sztuka.

Organizator: Stowarzyszenie Ochrony Dóbr Kultury
i Dziedzictwa Narodowego w Sieniawie,
gm. Raba Wyżna, woj. małopolskie; www.dworwsieniawie.pl
Rezerwacje: biuro@dworwsieniawie.pl

3 PAŹDZIERNIKA 2025 (PIĄTEK) – ERDING,

10.00 - 12.30 Degustacja bawarsko-polskiej kuchni w Café
Bauernhausmuseum oraz zwiedzanie muzeum.

**Landshut, Heiligkreuzkirche, Freyung 630a - sala koncertowa
dawnego kościoła św. Krzyża**

15:00 - 18.00 Oficjalne otwarcie, koncerty, konferencje
popularnonaukowe, wystawa *Polskie ślady w Landshut*.

4 PAŹDZIERNIKA 2025 (SOBOTA) – MONACHIUM

Theatinerstraße 22 – Theatinerkirche, am Odeonsplatz

10.00 - 12.30 Msza Święta w języku polskim – oprawa
koncertowa, zwiedzanie grobu Theresy Kunegundy.

Monachium, Sudetendeutsches Haus, Hochstr. 8

15:00 - 18.00 Inauguracja Festiwalu Muzyki Polskiej – prezentacja
tańców regionalnych i narodowych. Degustacja i
prezentacja kuchni polskiej (Kotła Gospodyń Wiejskich)

18:00 - 21.00 Przekrój muzyki polskiej od średniowiecza
do współczesności – najstarsze zabytki;
konferencja popularnonaukowa; koncerty.

5 PAŹDZIERNIKA 2025 (NIEDZIELA) – ALTÖTTING W SANKTUARIUM ŚW. MAGDALENY

11.00 Uroczysta Msza Święta; zwiedzanie Kaplicy Łask z
Czarną Madonną; prezentacja polskiej kultury;
Polonijne Święto Rodziny w ogrodzie klasztoru.

16.30 - 17.30 Występ polskich zespołów na niemieckim
święcie Kirta (Kirchweihfest) – prezentacja tańca
i muzyki w programie lokalnym.

WYSTĄPIĄ

Prowadzący: Joanna Trafas, Jarosław Budnik

prof. Dariusz Rott – „Bogurodzica – między Wschodem a
Zachodem”; dr Małgorzata Wesołowska – „Kalendarz polski –
staropolskie obyczaje, święta i ceremonie”; „Tajemnice
dworskiej apteczki”; Kwartet ARCHI z Joanną Trafas (sopran),
Iwona Pakulska (sopran) soliści Filharmonii Krakowskiej
oraz Filharmonii Warszawskiej Piotr Wilczyński;
Agnieszka Wilczyńska (fortepian) i Juliusz Wilczyński (skrzypce);
Zespoły: Zielony Jawor, Spisko Qmpanijo, Zamojszczyna.



Partner po stronie Polskiej



Partner po stronie Niemieckiej
Towarzystwo Niemiecko-
Polskie Monachium



Deutsch-
Polnische Gesellschaft
Towarzystwo Niemiecko-
Polskie
München a.V.
Monachium



Patronat Honorowy

Generalkonsulat
der Republik Polen
in München

Patronat medialny



„Nasze” dziewczyny

F E L I E T O N

Bogdan Żurek



Dożyłem czasów z komórkami, aplikacjami, portalami randkowymi, gdzie można na żywo czarować wybranki i umawiać się z nimi ad hoc – choćby za godzinę na pobliskim placu albo pod kinem „Zryw” za rogiem, gdzie za kwadrans rozpoczyna się film z tymi ich potworami w roli głównej.

Czyli łatwizna, chciałoby się powiedzieć. Za moich czasów to dopiero trzeba było się nakombinować, by wybrankę do kina (za) ciągnąć. Najlepiej w ostatnim rzędzie, ze ścianą kabiny projekcyjnej za plecami. Weterani wiedzą, dlaczego! Było to jednak tak dawno, że miałem duże trudności, by wytłumaczyć dorosłej już wnuczce, jak to się umawiałem z babcią, kiedy „przecież komórek nie było!”.

Kochana wnusiu – zacząłem – wtedy o komórkach nikt nawet nie słyszał. Na całej naszej ulicy jedyny telefon domowy na korbkę miał milicjant. Dla wyjaśnienia: za komuny w Polsce była i biła Milicja Obywatelska, a nie jak teraz, Policja Państwowa. Jeździ więc tenże „gliniarz” (tak przezywaliśmy milicjantów) pozwoliłby mi zadzwonić, i tak połączenia by nie było, bo babcia przecież telefonu nie miała. U nas najlepiej funkcjonowała metoda na wygwizdanie pod oknem ukochanej znanej jej sygnału.

Jeszcze całkiem niedawno (tak mi się wydaje, bo to zaledwie czterdzieści lat wstecz), na początku lat 80. ubiegłego wieku, gdy rozpoczynałem pracę w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium, komórek nie było, a telefony miały tarcze z otworami na palec. Kręciło się więc nocami, by nawiązać połączenie z Ojczyzną, przeważnie bez skutku. Materiały na antenę tworzyło się na mechanicznych maszynach do pisania, inspirowane codziennym „nasłuchem radiowym”, czyli broszurą przygotowywaną przez koleżanki, które przez 24 godziny na dobę słuchały komunistycznych rozgłośni, by rano podać redaktorom „mięso armatnie” w postaci zsywek.

Na codziennej konferencji redakcyjnej obecność obowiązkowa – bo pojęcie „pracy zdalnej” jeszcze nie istniało. Po przydziale

zadań redaktorzy znikali w swoich pokojach i tworzyli, potem nagrywali na taśmy, bo „na żywo” szły tylko dzienniki, a późnym popołudniem rozjeżdżali się do domów albo szli wspólnie „w miasto”. W międzyczasie spotykali się w radiowej kantine, jedli razem i popijali, tworząc całkiem zgrane gremia, często przeistaczające się w przyjaźnię – a czasem nawet mniej lub bardziej formalne związki.

Przypominam tamte czasy, bo teraz kieruję redakcją w całkiem odmiennych warunkach, a mimo to udało nam się stworzyć równie zgrany zespół, co w RWE. Mieszkamy z dala od siebie, nie spotykamy się prawie wcale, ale mimo to funkcjonujemy jak szwajcarski zegarek – a to dlatego, że się doskonale znamy. Technika umożliwiła nam tak bliski kontakt, że po kilkunastu latach „widzenia się” online czujemy się jak rodzina. Cieszymy się z sukcesów „naszych” dzieci, przeżywamy narodziny „naszych” wnuków, opłakujemy tych, co nas opuszczają. Tak jak zmarłą 11 lat temu Joannę z Krakowa – sekretarza redakcji, czy Baśkę z Opola, doskonałą graficzkę, którą dzisiaj (6.09.2025) pochowaliśmy. Więcej o Basi w Słowie od redakcji.

Spoczywajcie w pokoju, „nasze” dziewczyny.



LISTY Z BERDYCZOWA

Krzysztof Dobrecki

F E L I E T O N

Bazylika Grobu Pańskiego

Zbliżając się do Bazyliki Grobu Pańskiego doceniliśmy wcześniejsze kilka dni „przygotowania”.

Po odwiedzinach Góry Oliwnej, po wizycie na Wzgórzu Świątynnym, lepiej, wewnątrz, przygotowani byliśmy na to, co zobaczymy, a raczej na to, co przeżyjemy.

Tak to już jest w Jerozolimie, że wszystko co widzisz, wydaje Ci się znajome, a okazuje się inne.

Tak było i z Bazyliką. Gdy z perspektywy ulicy ujrzelśmy tuki słynnych drzwi (jedne otwarte, drugie zamurowane na rozkaz Salladyna), wszystko wydawało się znane i oczywiste.

Gdy przekroczyliśmy próg bramy, zaginęliśmy w labiryncie przejść, kaplic powstających za konstantynopolskich cesarzy lub Krzyżowców, odbudowywanych i przebudowywanych po kolejnych zniszczeniach,

pożarach i trzęsieniach ziemi. Po przekroczeniu progu zobaczyliśmy z daleka edyкулę Grobu i mimo narastającego pragnienia ujrzenia i dotknięcia tego Miejsca, wdrapaliśmy się do kaplicy Golgoty. Tam to, według tradycji, stał Krzyż z cierpiącym i umierającym Chrystusem. W skale widać pęknięcie, którym spłynęła Krew Zbawiciela do grobu Adama położonego w grocie Golgoty i zmyła grzech pierworodny pierwszego człowieka.

Zeszliśmy stromymi schodami i stanęliśmy na końcu krótkiej kolejki do Grobu Pańskiego. Jak często podczas pielgrzymki wspominałem Ojca, z którego opowieści wiedziałem, że stał w tym samym miejscu... osiemdziesiąt pięć lat temu.

„Stanęła polska warta

U Grobu Bożego Syna,

Dumnie prężą się chłopcy

Dla nich to nie nowina.

(...)

Wstawają i w grób się kładą

Wieki i pokolenia

Zmieniają się chłopcy na warcie,

Ale się warta nie zmienia”

(M. Hemar)

Wejść do edykuły, czyli do kapliczki skrywającej Grób Pański, nie jest łatwo. Niskie odrzwia przy moim „słusznym” wzroście wymuszają niskie pokłonienie się sacrum.

Syn, Stefan, troskliwie osłania mi głowę, bym nie wałnął się w ozdobny portal.

Wreszcie jestem. Małe, mroczne pomieszczenie. Pod ołtarzem srebrna gwiazda z otworem, pod którym znajduje się Grób. Wkładam rękę... Nic... Próżnia... Przesuwam się na kolanach... Wkładam rękę głębiej. Dotykam... Czuję...

Za mną narasta kolejka.

Mam kilka, może kilkanaście sekund, by podziękować za wszystkie łaski. Chwytam za krawędź ołtarza, wstaję i wychodzę przez niskie odrzwia. Już po drodze przypominam mi się modlitwa „Przed bitwą”, odmawiana przez angielskich Rycerzy Krzyżowych: „Panie, idziemy na bitwę. Może tak być, że zapomnimy na chwilę o Tobie. Lecz Ty nie zapominaj o nas”.

Modlitwa wystarczyła akurat, by dojść z Grobu do Kamienia Namaszczenia.

Siadam na ławce z widokiem na żółtą wapienną płytę. Pielgrzymi kładą na płycie dewocjonalia z Jerozolimy i z uwielbieniem całują kamień.

Dłuższy czas obserwuję pielgrzymów i złocistą mozaikę z przedstawieniem, jak to „Uczniowie zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami”. I w spokoju przeżywałem to, co mnie spotkało.

Le shana haba bi – Jeruzalem

Przyszłego roku w Jerozolimie!



Walka z wiatrakami o prawdę czy zamiatanie pod dywan?

Marc Konstanzer – naukowiec walczący o prawdę

Wraz z narastaniem kontrowersji wokół tragedii, która rozegrała się podczas II wojny światowej na terenie gminy Owingen – położonej w zachodniej części powiatu Jeziora Bodeńskiego w Badenii-Wirtembergii – jej władze zwróciły się do Jürgena Klöcklera, dyrektora Archiwum Miejskiego, oraz do profesora Svena Reicharda z Uniwersytetu w Konstancji z prośbą o opinię odnoszącą się do wyjaśnienia tragicznych wydarzeń sprzed ponad 80 lat związanych z parą zakochanych: Polakiem Teodorem Borowskim oraz Niemką Moniką Rinderle. Choć gmina Owingen od samego początku deklarowała swoje wsparcie i zaangażowanie w ten edukacyjny projekt, nikt nie przewidział, że opracowanie doktoranta Marca Konstanzera okaże się na tyle kontrowersyjne, iż nie zostanie dopuszczone do publikacji.

Tragiczny los Moniki Rinderle i Teodora Borowskiego

Teodor Borowski urodził się 8 listopada 1911 r. w Ostrowcu nad Wisłą. Jako kanonier 11. Dywizji Artylerii Wojska Polskiego brał udział w kampanii wrześniowej. 18 września 1939 r. został wzięty do niewoli i trafił do niemieckiego obozu jenieckiego w Łambinowicach, a w czerwcu 1940 r. deportowano go do obozu pracy w Villingen. Po formalnym zwolnieniu z niewoli 7 sierpnia 1940 r. Borowski został skierowany jako cywilny robotnik przymusowy do pracy na gospodarstwie w miejscowości Hohenbodman.

Pracował tam około dziesięciu miesięcy, do 8 maja 1941 r., kiedy to został aresztowany wraz z służącą w tym samym gospodarstwie, Moniką Rinderle. Gestapo oskarżyło ich o tzw. zbrodnię stosunku płciowego (GV-Verbrechen). Tak nazistowska tajna policja określała relacje uczuciowe między Niemkami a cudzoziemcami, zwłaszcza z robotnikami przymusowymi.

Po aresztowaniu Moniki Rinderle ogolono jej publicznie głowę na placu w Überlingen, a na szyi zawieszono plakat z napisem „Polendirne”, co można przetłumaczyć jako „polska dziewczucha” – w znaczeniu pogardliwym. Oboje zostali osadzeni w areszcie Gestapo w Konstancji. Monikę deportowano do obozu koncentracyjnego Ravensbrück, a następnie do Auschwitz, gdzie zmarła 15 października tego samego roku.

W lipcu 1941 r. Teodor Borowski został przeniesiony do zakładu karnego w Kislau, a 31 grudnia tego samego roku do obozu koncentracyjnego w Dachau. 27 stycznia 1942 r. trafił ponownie do aresztu w Konstancji. Niedługo potem Gestapo odesłało go z powrotem do Hohenbodman.

Dziesięcioletni wówczas chłopiec, Wilhelm S., był świadkiem egzekucji i w swoim zeznaniu określił ten dzień jako taki, którego nigdy nie zapomni:

„Podczas gwałtownej śnieżycy, 13 lutego 1942 roku, około godziny 9:00, pomiędzy dwoma świerkami przymocowano poprzeczną belkę, na której Borowski został powieszony na sznurze. Po jego egzekucji wszyscy obecni, około 150 polskich pracowników przymusowych z okolicznych gospodarstw, zostali zmuszeni do przejścia – któremu towarzyszyły szydercze uśmiechy nazistowskich prominentów – obok wiszącego ciała swojego towarzysza.”

Zwłok, jak w wielu podobnych przypadkach, nie pogrzebano, lecz przewieziono do Instytutu Anatomii we Freiburgu, gdzie zostały wykorzystane do zbrodniczych eksperymentów naukowych.

Po zakończeniu II wojny światowej polscy robotnicy przymusowi postawili na miejscu kaźni solidny kamień, na którym umieszczono krzyż oraz tablicę w dwóch językach. Miejsce to, znane dziś jako „Polski Krzyż”, znajduje się na skraju lasu. Zaniedbane i opuszczone stało się symbolem pamięci o czasach, do których większość mieszkańców nie chce wracać. Brak kwiatów i zniczy, a także rosnące chwasty wokół pomnika, świadczą o całkowitej obojętności wobec tego miejsca – także ze strony władz gminy.

Naukowiec kontra lokalne tabu

Historyk Marc Konstanzer podszedł do tego tematu z należytą starannością naukową. Gdy jednak przedstawił swoje opracowanie władzom gminy, zarzucono mu brak obiektywizmu. Odmówiono publikacji, zamiast tego żądając usunięcia „niewygodnych dla gminy fragmentów”.

„Od początku czułem, że to temat drażliwy – ale nie przypuszczałem, że zostanie aż tak stanowczo odrzucony. Dziś mogę udowodnić, że akta, które wcześniej mi udostępniono, były zmanipulowane, ponieważ pojawiły się dokumenty, których mi nie okazano. Jeśli nie mamy odwagi zmierzyć się z prawdą – nawet bolesną – to czego właściwie uczymy przyszłe pokolenia?” – mówi Konstanzer w rozmowie z autorem.

Żądania politycznej autocenzury wobec naukowca – w tym usunięcia konkretnych nazwisk i fragmentów dotyczących powojennej obojętności gminy – to tylko kilka z wielu nacisków, z jakimi musiał się on zmierzyć. Badacz odmówił jednak podporządkowania się i jednoznacznie zaznaczył, że wyniki jego badań nie podlegają negocjacjom. Jego stanowisko zostało stanowczo poparte przez środowisko akademickie.

W maju 2025 r. Archiwum Krajowe Badenii-Wirtembergii, we współpracy z nadzorem merytorycznym i grupą roboczą ds. archiwów, wyznaczyło organ mediacyjny. Uruchomiono procedurę pojednawczą, ponieważ Marc Konstanzer zwrócił się do Archiwum Krajowego z prośbą o sprawdzenie swojego artykułu pod kątem zgodności z prawem archiwalnym.

Zamiast rzeczowej dyskusji, gmina oskarżyła go jednak o „brak szacunku wobec samorządowego dostojnika”, odmawiając mu jednocześnie wglądu do protokołów rady gminy. W miejsce otwartego dialogu pojawiły się próby uciszenia autora – zarówno poprzez anonimowe telefony, jak i ograniczanie dostępu do dokumentów archiwalnych.

Nasuwać się pytania: czy lokalna wersja historii aż tak bardzo boli, że nikt nie chce o niej otwarcie rozmawiać? A może kryje się za tym jakaś tajemnica, którą próbuje się zamieść pod dywan? Dlaczego do tej pory lokalne władze nie zorganizowały przy pomniku żadnej uroczystości, która mogłaby być okazją do uczczenia ofiar, edukacji mieszkańców i wspólnego odkłamywania milczenia?

Andrzej Białas



Tu powieszono Teodora Borowskiego. Foto: Marc Konstanzer



Antoni Piotrowski „W jasyr”

Proceder handlu białymi europejskimi niewolnikami, zdobytymi na morzach przez mahometańskich piratów, trwał od XIV do około połowy XIX wieku.

Korsarze nazywali mieszkańców Europy „białym złotem” i sprzedawali ich na targach niewolników albo wymieniali za okup. Najwięksi pechowcy kończyli przykuci do wiosła galery lub w kamieniołomach, szczęściarze trafiali do bogatych domów na służbę, byli wykorzystywani do pracy w polu lub oddawani do haremu. Sprytniejsi, po wykastrowaniu i przejściu na islam, mogli zrobić karierę w wojsku albo objąć stanowiska w urzędach. Oczywiście u Arabów pracowali również czarnoskórzy niewolnicy, ale biali służący świadczyli o szczególnym prestiżu w świecie zamożnych Berberów.

Wybrzeże Afryki Północnej znajdowało się w owym czasie pod panowaniem Osmanów. Przez ponad 500 lat muzułmańscy piraci porywali Europejczyków z obszaru całego basenu Morza Śródziemnego, wschodniego Atlantyku i Morza Północnego. Korsarze napadali na osiedla nie tylko południowych Włoch, Portugalii czy Francji. W połowie XVII wieku łupili także wioski i uprowadzali mieszkańców z Anglii, Irlandii, a nawet Islandii. Zdobywanie niewolników nie było dla muzułmanów działaniem marginalnym. Według angielskich historyków na bazarach w Tunisie, Algierze i Trypolisie sprzedano około miliona ludzi z Europy Zachodniej, a dwa lub trzy razy tyle zamordowano. Piraci nie uznawali bowiem pardonu, w związku z czym chorych i rannych dobijano, bo nie przynosił żadnego zysku. Wiemy też z zapisków Thomasa Jeffersona (późniejszego prezydenta USA) dotyczących jego pertraktacji z książętami berberyjskimi, że swoje zachowanie usprawiedliwiali oni Koranem, mówiącym, iż każdy, kto nie jest muzułmaninem, jest grzesznikiem, więc nie zasługuje na łaskę. Ciekawostką może stanowić fakt, że niektórzy z korsarzy byli konwertytami, czyli chrześcijanami, którzy przeszli na islam. Oni również polowali na swoich niegdysiejszych pobratymców.

Piractwo w owym czasie stanowiło takie zagrożenie, że wielu władców europejskich decydowało się na płacenie danin korsarzom, aby zagwarantować bezpieczną przeprawę

swoim statkom handlowym. W północnych Niemczech marynarze wpłacali do „kasy niewolników” – rodzaju ubezpieczalni – specjalne składki, które w razie porwania zapewniały wypłacenie okupu. Stawki okupu nie były niskie; za młodego mężczyznę trzeba było zapłacić równowartość 20 koni, na co niewiele rodzin mogło sobie pozwolić. Taka opłata dawała jednak szansę ludziom morza na uniknięcie strasznego losu. Również Kościół katolicki, a szczególnie zakon Redemptorystów, starał się walczyć z okrutnym procederem. Księża zbierali datki, dzięki którym wykupowano na targach niewolników wystawionych na sprzedaż chrześcijan. Dzięki tej działalności po pięciu latach niewoli udało się powrócić do ojczyzny jednemu z najważniejszych hiszpańskich pisarzy – Cervantesowi – autorowi „Don Kichota”.

Także Stany Zjednoczone borykały się przez wiele lat z działalnością berberyjskich piratów. Władze wypłacały im trybut wynoszący dwadzieścia procent budżetu państwa. Dopiero z początkiem XIX wieku Amerykanie podjęli skuteczną walkę na morzu z rozbójniczymi praktykami muzułmańskich korsarzy. W jej wyniku w 1815 roku zwolniono z niewoli bez okupu amerykańskich marynarzy, a w roku 1830, po zdobyciu przez Francuzów Algieru, uwolniono tam wszystkich białych niewolników.

Niewolnictwo było bardzo rozpowszechnione we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej i Wschodniej. Świadczyć o tym może choćby fakt, że w wielu językach słowo „Słowianin” i „niewolnik” brzmiało tak samo i traktowane było synonimicznie. W państwach arabskich używano na słowiańskich niewolników także określenia – sakalib, czyli „biały eunuch”, gdyż bardzo często mężczyźni, zanim trafili na targ, byli poddawani kastrowaniu. Ponieważ w owym czasie Słowianie nie byli związani w większy związek państw, stawali się łatwym łupem dla lepiej zorganizowanych ludów. Handlem słowiańskimi niewolnikami zajmowali się przede wszystkim Żydzi. Niewolników ze



Jolanta Helena Stranzenbach

środkowo-wschodniej Europy, w tym wiele kobiet, pędzono na targ do Bagdadu; w przeciwnym kierunku, Jedwabnym Szlakiem, transportowano srebro, przyprawy, jedwab i inne egzotyczne towary z Azji.

Słowianami handlowano również na zachodzie Europy. W arabskiej Hiszpanii za słowiańskiego mężczyznę żądano jednego konia, a za kobietę cztery razy więcej. Handlarze zachwalali w swoich zapiskach przepiękną białoróżową karnację naszych przodków. Zapotrzebowanie na kobiety było w krajach muzułmańskich zawsze duże, ponieważ Koran zezwalał swoim wyznawcom na posiadanie nieograniczonej liczby konkubin.

Istnieją dowody na to, że w samej tylko Kordobie w 961 roku żyło około 13 000 słowiańskich niewolników. Proceder handlu naszymi przodkami zaczął wygasać dopiero w XI wieku, po przyjęciu przez kraje słowiańskie chrześcijaństwa.

Na wagę złota

W czasach Chanatu Krymskiego Tatarzy często przeprowadzali najazdy na Polskę, Litwę oraz tereny Rusi, by pozyskać niewolników. Szczególnym popytem cieszyły się dzieci i kobiety. O tym procederze pisał nawet nasz poeta Jan Kochanowski w pieśni „O spustoszeniu Podola”. Wiemy także, że słowiańskie odaliski odgrywały czasami ważną rolę na dworze sułtańskim – np. rosyjskie korzenie miała matka sułtana Murata VI. No i kto nie słyszał o Roksolanie...

Z dokumentów wynika, że tylko w XVI i XVII wieku zniewolono od 1,5 do 3 milionów Polaków, Ukraińców i Rosjan. Trafiali oni najczęściej na targi niewolników w Stambule. Profesor historii Andrzej Dziubiński napisał:

„Cały handel niewolnikami w Stambule pozostawał w rękach około 2 tysięcy Żydów, którzy zarówno tutaj, jak i w innych miejscowościach nad Morzem Śródziemnym prowadzili ten dochodowy proceder”.

Za ładne dziewczęta ze Słowiańszczyzny płacono do 40 czerwonych złotych (1 złoty to wartość 3,5 g złota).

Niewolnictwo kojarzy się głównie z czasami starożytnymi i plantacjami bawełny, a tymczasem jest to proceder obejmujący znacznie szerszy okres czasu i większy obszar geograficzny. W Turcji niewolnictwo zostało zniesione w połowie XIX wieku, a w wielu arabskich krajach znacznie później. Duża część zniewolonej słowiańskiej populacji na przestrzeni wieków uległa asymilacji, szczególnie że konwertyci mieli szansę na odzyskanie w miarę normalnego życia.

Cztery żywioły w aspekcie wiary

Od piątego roku życia wzrastałem w środowisku wiejskim, przeto wcześniej poznałem piękno i zapach ziemi, dojrzewających zbóż, świeżo skoszonej trawy, siana, sadu, ogrodu warzywnego i kwiatów pracowita ręką mojej Mamy pielęgnowanych, zapachy gospodarczego podwórza, stodoły, stajni, obory, chlewa i kurnika.

Zatem nic, co wiejskie, co w zagrodzie, w ogrodzie, na polu, na łąkach i w lesie, nie jest mi obce ani obojętne. Znam znój pracy na roli – dawniej znacznie trudniejszej niż dziś: orkę i bronowanie, sianie i żniwowanie, koszenie kosą i ustawianie mendl, młócenie cepem i prymitywnymi maszynami, wykopki ziemniaków i buraków, pracę na plantacji ogórków i pomidorów, przy uprawie lnu, rzepaku, kolendry i czarnej porzeczki. Mądrość, cierpliwość i miłość ojca nauczyła mnie tego wszystkiego. Nawet tego, jak obchodzić się z pszczołami, zbierać je, gdy się wyroiły, podkraść im miód i dokarmiać na zimę. Do zrywania czereśni, wiśni, jabłek, gruszek, brzoskwiń i moreli potrzebny był nieraz spryt balansowania między konarami drzew. Znam troskę o domowe zwierzęta: gładzące kury, gęgające kaczkę i gęsi, o świnki, konia i krowy – przy ich pasieniu „połknąłem” całą trylogię Sienkiewicza, trzymając w jednej ręce powróż, w drugiej książkę.

Zawsze był w domu kotek, a radość przyjaźni z pieskami pamiętam do dziś. Z kolegami w szkole wymienialiśmy rasy hodowanych gołębi. No i ten cały kolorowy i dziwny świat ptactwa i stworzeń żyjących na każdym skrawku ziemi: na łące i moczarach, w rowach przydrożnych i na polnych miedzach, w stawach i sadzawkach. Wszystko budziło zaintrygowanie, podziw i zdumienie: pajak czatujący na muchy, wszelakie robactwo, mrówki i osy, trzmiele i motyle, biedronki i majowe chrabąszcze, stonogi, gąsienice, dżdżownice, grające świerszcze polne i domowe, zielone pasikoniki, powolne ślimaki, żaby, łowione w wodach płotki i karasie. W końcu ptactwo radosne i śpiewające: jaskółki i wróble, kosy, szpaki i sikorki, kukułki i dzięcioły, nocne puszczyki, puchacz, sowy i nietoperze, krzykliwe wrony i kruki, dzikie gęsi i niestety rzadkie w naszych stronach dostojne bociany. Jeszcze dziś przesuwam się przed moimi oczami fascynujący film cudownego świata zwierzęcego i roślinnego stanowiący konglomerat znaków czegoś ukrytego i wyższego, jakiegoś będącej ponad tym wszystkim Stwórczej Mocy i Mądrości, która „być musi”.

Święta Matka-Ziemia

Współżycie z ziemią, z przyrodą, zależność od klimatu i pogody, przystosowywanie się do pór roku, zachwyt nad pięknem przyrody i krajobrazu, miłość do „wszelkiej istoty żywej” – to wszystko wrosło głęboko we mnie, zakorzeniło się i pozostało także wtedy, gdy drogi powołania i pracy duszpasterskiej czy naukowej poprowadziły mnie w środowiska miejskie bądź wielkomiejskie w Ojczyźnie

i zagranicą. W mojej świadomości zakotwiło się na zawsze żywe doświadczenie i przekonanie, znane już w Biblii, że człowiek „jest wzięty z ziemi” („Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia” – Rdz 2,7), że ona jest „naszą matką”, niezbędnym środowiskiem bytowania, z niej czerpiemy wszystko, co karmi i podtrzymuje naszą cielesno-duchową egzystencję. Żyjemy bowiem dzięki jej żywiołom: w pełni uzależnieni od słonecznego światła i ciepła, od życiodajnych elementów gleby, od jakości wody w studni, w strumieniach i rzekach, od powietrza, wiatru i ognia. Od ukrytych w ziemi i w atmosferze energiach zależy my sami, nasze narzędzia i owoce pracy, świat fauny i flory. Głęboko w świadomości roślna we mnie przeświadczenie, iż każda roślina i drzewo, zwierzęta i ptaki, wszelkie istoty żyjące w wodzie – wszystko, co ma w sobie pierwiastek życia, nawet zwyczajny kamień, będący „zastygłym ruchem” i najmniejszy pyłek, że to wszystko jest spokrewnione ze mną, jest żywą istotą, zawiera w sobie kosmiczne energie i jest świadkiem stwórczej mocy miłującego Boga.

Już starożytni Grecy mówili o czterech elementach (żywiołach) zaliczając do nich ziemię, wodę, ogień i powietrze. W nich należy widzieć nie tylko to, co percypują nasze zmysły, lecz symbole, z pomocą których zostaje nam przybliżone coś, co nie jest dostrzegalne bezpośrednio. One pomagają nam obrazowo i symbolicznie uświadomić sobie podstawowe zasady i struktury bytu oraz lepiej rozumieć własną egzystencję. Ludzie od pradawna obserwowali ambiwalencję tych pra-energi. One ich pociągały, ulegali ich fascynacji, korzystali z ich dobrodziejstw albo napelniały ich strachem i grozą, gdy nie potrafili ich mocy ujarzmić. Cztery żywioły traktowano zawsze jako święte pra-zasady, pra-energie, które należy szanować i czcić, bo w nich wyczuwano i dostrzegano intuicyjnie działanie stwórczych mocy Boga. Warto także dziś iść tą drogą.

Nowa lektura

Tem żywiołom w aspekcie chrześcijańskiej wiary jest poświęcona moja nowa publikacja, wydana przez Towarzystwo Naukowe KUL. Poszukuję w niej odpowiedzi na pytanie: „Jakie znaczenie i funkcję ma otaczający mnie świat, w którym żyję, a zwłaszcza jego cztery żywioły, w mojej relacji z Bogiem, czyli w moim życiu religijnym?” W metodzie moich dociekań ważną funkcję pełni inspiracja zawarta w chrześcijańskiej tajemnicy Wcieleńia i w duchowości św. Franciszka z Asyżu. To on – jak Jezus – odnajdywał transcendencję nie „gdzieś daleko”, lecz „blisko”, „tutaj”; transcendencja objawiała się dla niego w głównej mierze „w głębi” i we „wnętrzałościach” rzeczy. Św. Franciszek pisał: „We wszystkich stworzeniach możesz rozpoznać i uwielbiać Boga. Jeśli tego nie zrobisz, cały świat powstanie przeciw tobie”. Czyż jego słowa nie są echem słów samego Jezusa, który mówił: „...kamienie wołać będą” (Łk 19,40). Tak, wszystkie rzeczy są posłańcami głębszych orędzi.



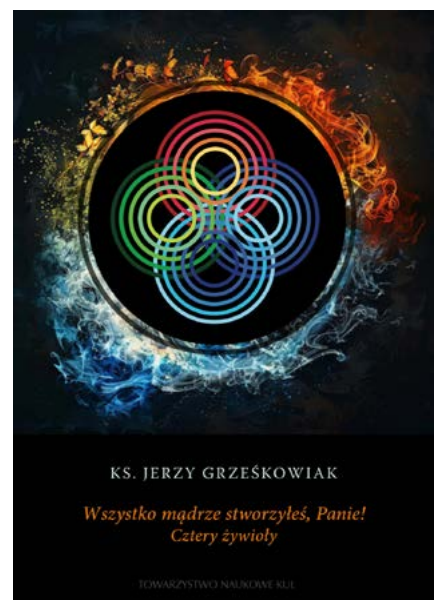
Ks. dr hab. Jerzy Grzeskowiak

urodził się w 1940 r. (Wielkopolska). Przed rokiem (2024) obchodził 60-lecie święceń kapłańskich. Teolog i duszpasterz, absolwent studiów filozoficzno-teologicznych w Poznaniu, w Lublinie (KUL) i w Paryżu (Instytut Katolicki), doktor habilitowany teologii pastoralnej, etatowy wykładowca KUL (1972-1985), członek Towarzystwa Naukowego KUL, autor licznych wykładów i referatów z zakresu liturgiki i teologii pastoralnej w Polsce i w Niemczech. W latach 1986-2011 proboszcz kilku parafii archidiecezji Monachium-Fryzyna i w klinice Monachium-Bogenhausen, a po przejściu na emeryturę nadal aktywny w duszpasterstwie w Monachium i w Szwajcarii. Popularyzator idei odnowy liturgii po Soborze Watykańskim II, ceniony rekolekcjonista, autor 18 książek, 80 artykułów naukowych i ponad 300 artykułów popularno-naukowych. Ten imponujący dorobek naukowo-literacki poświęcony jest tematyce liturgicznej, teologii Eucharystii, teologii małżeństwa i rodziny, znakom czasu, chrześcijańskiej antropologii i duchowości.

Lektura tej książki może pomóc w pogłębieniu świadomości, że nasza planeta jest „żywą jednością”, organizmem, w którym wszystko ze wszystkim jest ściśle połączone i wszystko od wszystkiego zależy, a ludzkość jest tylko jedną z jej części. I na pytanie, jak w tym ekstremalnie szybko zmieniającym się świecie żyć? – odpowiedź jest prosta: tak jak organ funkcjonuje w organizmie, czyli odpowiedzialnie, symbiotycznie i twórczo, zarówno w ludzkiej wspólnotce, jak i w wielkim organizmie ziemskiej planety. Potencjalnym Czytelnikiem żyć z serca radosnego spotkania z Bogiem – Stwórcą i Panem – poprzez codzienne doświadczanie ziemi, wody, ognia i powietrza.

Książka do nabycia:

jerzy.grzeskowiak@web.de (8,- Euro)



Madonna Wita Stwosza w świątyni Górnej Frankonii

*Prawdziwy cud w lipowym drzewie
Czas stanął i nie mija
Pachnący niebem i modrzewiem
Syn Boży i Maryja*

Oto fragment kantaty Piotra Rubika „Zakochani w Krakowie” do słów Zbigniewa Książka, wykonanej uroczystie w czerwcu 2007 roku, z okazji Jubileuszu 750-lecia lokacji miasta. Tematem jednej z arii z towarzyszeniem chóru jest powstanie ołtarza Wita Stwosza w Bazylice Mariackiej. Powyższe słowa można odnieść też do rzeźby mistrza z Norymbergii, która stoi w katolickim kościele Świętego Krzyża w Bayreuth, przy Preuschwitzerstraße, na tak zwanym Czerwonym Wzgórzu – w odróżnieniu od Zielonego Wzgórza, na którym pyszni się okazały wagnerowski Festspielhaus.

Rzeźba, o której mowa, powstała po powrocie snycerza do Norymbergi z Krakowa, gdzie spędził 20 lat. Prawdopodobnie sporządził ją w celach edukacyjnych, aby na jej



Madonna z Bayreuth dłuta Wita Stwosza. Foto: Jolanta Łada-Zielke

przykładzie wytłumaczyć uczniom techniki rzeźbiarskie. Na drewnianej podstawie cokołu wyryta jest data 1498. Nie była to jedyna Madonna w twórczości Wita Stwosza, ale zachowała cechy charakterystyczne dla jego stylu.

Wysoka na 141 centymetrów późnogotycka figura Matki Boskiej doskonale wkomponowuje się we wnętrzu kościoła, wybudowanego w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Z opisu może wynikać, że ona tu nie pasuje, ale warto samemu przekonać się o tym. Barbara Zöllner, autorka tekstu broszury poświęconej rzeźbie,

szczegółowo opisuje okoliczności jej pojawienia się w tej świątyni. Ówczesny proboszcz Willibald Geier (1933–2022) chciał mieć w tym kościele Madonnę, która byłaby „piękna, nienowoczesna, matczyna i ponadczasowa”. Po długich poszukiwaniach znaleziono posąg dłuta Wita Stwosza w domu aukcyjnym Lempertz w Kolonii i zakupiono go za sumę pięćdziesięciu tysięcy marek, na którą złożyli się parafianie. Madonnę przywieziono do Bayreuth w 1975 roku, na tylnym siedzeniu samochodu, owiniętą w kilka koców.

Z początku stała we wnętrzu kościoła bez żadnych zabezpieczeń. Po ostatnim nabożeństwie proboszcz zabierał posąg ze sobą do domu, ale jego zwierzchnicy kościelni w Bambergu uważali to za zbyt ryzykowne. Po uzgodnieniu z miejscową komendą policji umieszczono cenną rzeźbę w witrynie z pancernej szkła z aluminiowym obramowaniem. Na tylnej ścianie rozpięto czerwone sukno ze wzorem w różę powleczone brokatem. W średniowieczu czerwona róża była symbolem męczeństwa, ale oznaczała także Marię jako „nową Ewę”.

Kolejnym przedsięwzięciem było wybudowanie organów w taki sposób, aby tworzyły dla rzeźby harmonijne tło. W 1979 roku całość była już gotowa. W Niedzielę Palmową 30 marca 1980 roku odbył się z tej okazji uroczysty koncert, podczas którego zabrzmiały na nowym instrumencie utwory Bacha, Mozarta i Francka.

*Zanim do Norymbergi wrócił
kłaniał się w żłobie czarny król
Kraków się stratą mistrza smucił,
w Niemczech go czekał hańby ból*

– opowiada dalej tekst arii o Wicie Stwoszu. Ale tę „hańbę” artysta zgotował sobie sam, kiedy w 1500 roku, chcąc odzyskać utraczone pieniądze, sfałszował weksel. Zbigniew Książek pisał o tym ze współczuciem: „Bliźni nazwali cię złodziejem, żelazem oszpecając twarz...”. Mimo sprawy sądowej i poniesionej kary – wypalenia piętna na twarzy – Stwosz nie przestawał tworzyć, a jego



Jolanta Łada-Zielke

dzieła podziwiamy do dziś w kościołach i muzeach Krakowa, Włocławka, Norymbergi, Bambergu, Bayreuth, Münnerstadt, Salzburga i Florencji.

Bajrojcka Maria Wita Stwosza ma na sobie szeroką udrapowaną pelerynę, a pod nią dopasowaną do figury suknię, według damskiej mody z przełomu XV i XVI wieku. Trzyma Dzieciątka na prawym ramieniu. Pod stopami ma półksiężyc jako nawiązanie do jej wizerunku w tekście Apokalipsy świętego Jana. Posąg jest w naturalnym kolorze drewna, co kontrastuje z czerwonym tłem. Wcześniej musiał być odpowiednio zabarwiony, o czym świadczą resztki farby w załomach między lokami obu postaci. Loczki Jezusa przypominają kształtem różyczki, a długie włosy Jego Matki układają się w fale. Artysta wyrzeźbił jej twarz w taki sposób, aby wyczekujące, zatroskane spojrzenie Maryi skierowane było nie tylko w stronę jej uroczego Synka, lecz także każdej wpatrującej się w nią osoby.

Rzeźba nie zachowała się w idealnym stanie. Matce Bożej brakuje wskazującego palca lewej ręki, a jej korona ma odłamane zęby. Dzieciątka pozbawione jest prawego ramienia i jednego palca lewej dłoni, uszkodzone są też palce jego stóp. Co też małeńki Jezus mógł trzymać w prawej dłoni? Królewskie jabłko? A może miniaturą kulę ziemską?

Kiedy wchodzi się do wnętrza kościoła, figura Maryi z Dzieciątkiem od razu rzuca się w oczy i wydaje się znajoma każdemu, kto choć raz widział ołtarz mariacki. W naturalnym kolorze lipowego drewna, a jednak piękna, matczyna, ponadczasowa. Patrząc na nią trudno oprzeć się wrażeniu, że rzeczywiście „czas stanął i nie mija”.

Źródło: Barbara Zöllner, *Eine mittelalterliche Madonna in einer modernen Kirche, Bayreuth, 2020*.



Kościół Świętego Krzyża w Bayreuth. Foto: Barbara Sabarth



Nauczyciel ze wsi Jarnołtowo

Mural z fragmentem traktatu „Ku wiecznemu pokojowi”

Żadne państwo nie powinno mieszać się przemocą do ustroju i rządów innego państwa.

- Immanuel Kant, z traktatu „Ku wiecznemu pokojowi” („Zum ewigen Frieden”), 1795.

Jasne, że powyższe słowa zostały zapisane w Królewcu, a nie w małej wiosce w gminie Małdyty, w powiecie ostródzkim, w południowo-zachodnim fragmencie województwa warmińsko-mazurskiego, na obszarze III Rzeczypospolitej. Dziś sentencja, w formie graffiti, wyraziście zdobi biel bocznej ściany jednego z budynków w centrum Jarnołtowa.

Dlaczego tu, w sielskiej atmosferze niemal bezdzwicznego dnia, ale w czasie trwającej w Europie krwawej hekatombi, można rozmyślać nad trafnością pacyfistycznej maksymy? Upływa właśnie 230 lat od momentu, gdy została sformułowana – to jest pierwszy powód. Po drugie, w rustykalnym entourage'u nie znajdziemy przeszkód, by gruntownie zastanowić się nad tym, z czym aktualnie świat ma do czynienia. W „Zakątku Kanta”, pośród pulpitów z wybranymi cytatami – pod tym samym dachem dla nas, a niegdyś dla niego, gwiazdzystym nocnym niebem – uzyskamy prawo, by zaobserwować kontrast pomiędzy intelektualnym wysiłkiem uczonego a prymitywną żądzą władzy realizowaną przez samozwańców tzw. wielkich tego świata. Prowincjonalna okolica ze wspomnieniem autora imperatywu kategorycznego jest w stanie wtajemniczyć nas w dystans pomiędzy przenikliwością oświeceniowego myśliciela a dzisiejszymi „imperatorami” zaprzysięgłymi w zaprzeczaniu jego postulatów.



Drewniany pomnik I. Kanta

Są też powody nieoczywiste. Kant jako uznany profesor królewieckiej Albertyny, wyjątkowo rzadko opuszczał rodzinne miasto. Jeśli podróżował, to we wcześniejszym okresie – zanim uzyskał stały etat na uczelni. Jego wyjazdy nie przekroczyły granic wschodniopruskiej prowincji i związane były z potrzebą samodzielnego utrzymania się. Po ukończeniu studiów stał się nauczycielem, może lepiej należałoby powiedzieć – guwernerem. W latach 1747–1750 pracował w Judtschen koło Insterburga w domu pastora Daniela Ernsta Anderscha. Potem trafił do Groß Arnsdorf, czyli do obecnego Jarnołtowa. Tu zatrudnił go dla trójki swoich synów Fryderyk Bernard von Hülsen. W majątku należącym do von Hülsena Immanuel Kant spędził około czterech lat, zaprzyjaźniając się z właścicielem i jego latoroślami.



Tablice z fragmentami kantowskich sentencji na przykościelnym skwerze

Naukowym śladem zainteresowań i obserwacji poczynionych w Jarnołtowie przez dobrze zapowiadającego się filozofa jest rozprawa pt. „De ignis” („O ogniu”) ogłoszona w 1755 r. Kant zajął się w niej porównaniem statusu chłopów odrabiających pańszczyznę – tak jak w Jarnołtowie i wolnych włościan – takich, jak w Judtschen. Być może wnioski z dysertacji wpłynęły na decyzję właściciela Jarnołtowa, by uwolnić swoich chłopów z pańszczyzny.

Dziś w Jarnołtowie próżno szukać miejsca zamieszkania Immanuela Kanta, tj. dworu Hülsenów. Wiadomo jednak, że filozof na pewno był w miejscowym kościele, a ten się zachował. Świątynia jest XIV – wieczną, gotycką budowlą i to właśnie przy niej miejscowa społeczność wraz z proboszczem (ks. Jarosławem Janowiczem) zorganizowała miejsce pamięci z cytatami i drewnianą rzeźbą myśliciela (autorem figury jest Ryszard Ferencik).

Traktat *Ku wiecznemu pokojowi* to pierwsze z dzieł Immanuela Kanta przetłumaczone na język polski. Prekursorskim przekładem zajął się prawie na pewno Józef Władysław Bychowiec, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, a potem student uniwersytetu królewieckiego (1799–1802), bezpośrednio znający wielkiego filozofa i bywający u niego w domu. Pacyfistyczny program myśliciela znad Pregotyyskał bodaj najżywszy oddźwięk właśnie wśród



Jerzy Necio

Jerzy Necio to historyk zainteresowany przeszłością dawnych Prus (autor studium poświęconego Herkowi Monte), regionalnymi

dziejami Warmii i Mazur oraz dwudziestowieczną historią Polski. Publikował w wielu periodykach, m.in. w niezależnym olsztyńskim miesięczniku „Debaty”, w „Przeglądzie Geopolitycznym”, „Studiach Politologicznych”

Polaków i Francuzów. Nic dziwnego, skoro Polacy doznali w tym czasie upadku państwowości na skutek zmywu i ingerencji państw ościennych, a Francuzi przechodzili kolejne stadia rewolucji wewnątrz kraju i walk na zewnętrznych granicach.

Publikacji Kanta wielu nawet współczesnych mu autorów zarzucało powierzchowność treści wynikającą z podeszłego już wieku autora albo wręcz naiwność. Krytykowano nawet formę przekazu. Mówiono, że esej o pokoju nie jest rozprawą filozoficzną, a raczej jakąś imitacją dokumentu dyplomatycznego. Dzieło jednak, mimo upływu lat, broni się samo. Dość przypomnieć najbardziej esencjonalne sformułowania:

1) *Żaden traktat pokojowy, w którym przez utajone zastrzeżenie zawarte zostało zarzewie przyszłej wojny, nie może być za takowy uznany;*

(...)

6) *Żadne państwo w stanie wojny z innym państwem nie może sobie pozwolić na takie wrogie kroki, które musiałby uniemożliwić wzajemne zaufanie w przyszłym pokoju, jak: wynajmowanie skrytobójców (percussores), trucicieli (venefici), łamanie warunków kapitulacji, nakłanianie do zdrady (perduellio) w kraju, z którym prowadzi się wojnę etc.*

(...)

W XX i XXI wieku wielokrotnie analizowano kantowskie przemyslenia o pokoju, zwracając uwagę na znane z historii układy dwustronne i traktaty międzynarodowe, doszukując się ich zgodności lub rozdzwieku z „marzycielską” inicjatywą królewieckiego filozofa. Przypomniano też liczne konflikty zbrojne przeczące głoszonej przez niego idei pokojowej. Jedno stało się pewne: geniusz filozofii znad Pregoty, a niegdyśiejszy skromny nauczyciel z Jarnołtowa, pisał swój traktat zdając sobie sprawę, że wojny biorą się z irracjonalnych motywów działania. Dla Kanta, mimo że żył w Prusach – najbardziej zmilitaryzowanym kraju XVIII w., celem było człowieczeństwo i ludzkie działania oparte o prawo moralne, podczas gdy dla polityków dążących do wojny ludzkość stanowi jedynie środek do osiągnięcia własnych celów.

(Wszystkie zdjęcia: Jerzy Necio)



Tablica poświęcona pobytowi I. Kanta w Jarnołtowie

Fundusze Europejskie
dla Śląskiego

Fundusze europejskie dla Śląska w celu podwyższenia kwalifikacji pracowniczych

Województwo śląskie jest dużym beneficjentem funduszy europejskich na rzecz usług rozwojowych, wsparcia doradczego oraz edukacyjno-zawodowego. Mieszkańcy oraz osoby pracujące w zakładach pracy zlokalizowanych na Śląsku mają możliwość uzyskania dofinansowania szkoleń podwyższających kwalifikacje oraz kompetencje w 95% z funduszy unijnych. Obejmuje to szeroki zakres zawodów, m.in. w przemyśle (w szczególności górnictwo, hutnictwo, spawalnictwo, hydraulika, sektor budowlany) oraz w branży kosmetycznej czy medycznej. Pomimo wysokiej możliwości uzyskania dofinansowania, liczba wnioskodawców jest niewielka w odniesieniu do przydzielonych funduszy, które należy zrealizować do grudnia 2026 roku. Po tej dacie, całość niewykorzystanych środków unijnych zostanie zwrócona do instytucji finansującej.

Baza Usług Rozwojowych

Szeroka oferta szkoleń, przygotowana w myśl o uzyskaniu kwalifikacji lub kompetencji, jest dostępna w Bazie Usług Rozwojowych (BUR) prowadzonej przez PARP. Większość szkoleń jest zakończona egzaminem, który prowadzi do uzyskania kwalifikacji z danej dziedziny techniki (przemysłu) na podstawie wytycznych Komisji Europejskiej. Wybrane certyfikaty potwierdzające daną kwalifikację lub kompetencję są honorowane na terenie większości krajów Unii Europejskiej (m.in.: certyfikaty SEP dla elektryków; szkolenia energetyczne w pełnym zakresie, umożliwiające uzyskanie uprawnień na eksploatację (E) oraz dozór (D), m.in. energetyczne G1, ciepłownicze G2, gazowe G3; certyfikaty spawania MIG/metodą 311/ TIG; kursy prawa jazdy wszystkich kategorii; wieloaspektowe szkolenia z zakresu budownictwa, takie jak szkolenia na operatorów koparek klas I/III, żurawi, walców drogowych, wózków widłowych, spycharek). Szkolenia są również prowadzone w zakresie usług kosmetycznych, czy kursów językowych na wszystkich poziomach. Pierwszym krokiem przed złożeniem zgłoszenia powinno więc być przeszukanie BUR w celu znalezienia najbardziej interesujących szkoleń. Należy zaznaczyć, że wyłącznie szkolenia z możliwością dofinansowania są objęte projektem z funduszy unijnych. Ponadto, powinny one odbywać się stacjonarnie w Województwie śląskim lub w formie zdalnej. Przed wyborem szkolenia,

rekomenduje się zapoznanie z opisem szkolenia. Kwota dofinansowania szkoleń wynosi do 5000 zł (ok. 1175 €), przy 5% wkładzie własnym (czyli maksymalnie 250 zł/ ok. 60 €). Przy szkoleniach wycenionych na mniejszą kwotę, wartość 5% odpowiednio się zmniejsza.

Procedura aplikowania

Rozpoczęcie procedury rejestracji („fiszkiwania”) zaczyna się od wypełnienia fiszki zgłoszeniowej, podpisania jej profilem zaufanym oraz wysłania do jednego z trzynastu biur obsługi klienta Akademii Śląskiej. Jest to największy operator opisywanego projektu na Śląsku. Biura obsługi klienta (BOK) znajdują się w subregionie centralnym województwa, tj. BOK Katowice I, BOK Jaworzno, BOK Tarnowskie Góry, BOK Zabrze, BOK Zawiercie, subregionie południowym BOK Bielsko-Biała, BOK Żywiec, BOK Cieszyń oraz na terenach górniczo-przemysłowych, tj. BOK Tychy, BOK Bytom, BOK Gliwice, BOK Sosnowiec. Pracownicy każdego biura pomagają telefonicznie lub osobiście przy całości procedury, asystując przy wypełnianiu dokumentacji. Warto zapoznać się w tej kwestii ze stronami internetowymi psf.wst.pl/ psf2.wst.pl/ psf3.wst.pl/ (w zależności od subregionu). Warunkiem koniecznym udziału w projekcie jest miejsce zamieszkania (lub zameldowania) na Śląsku przez min. trzy miesiące od daty złożenia fiszki (potwierdzone przez wydruk z rejestru PESEL lub alternatywne dokumenty, takie jak umowa najmu) lub miejsce pracy (zaświadczenie od pracodawcy). Procedura rozpoczyna się od wypełnienia wniosku („fiszki”) zgłoszeniowej. Należy zaznaczyć, że tego formularza nie można poprawić, a każdy błąd skutkuje jego odrzuceniem. Do najczęstszych błędów zalicza

MICHAŁ BARYCKI



– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb in Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwo Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzecznictwa Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopismach polskich oraz zagranicznych.

się podanie niepoprawnych danych wnioskodawcy (imię, nazwisko, data urodzenia); zmianę adresu mailowego w toku procedury; pomyłkę przy zaznaczeniu miejsca zamieszkania lub miejsca pracy oraz brak możliwości przedłożenia odpowiednich zaświadczeń; wybranie doradztwa zawodowego, co skutkuje brakiem możliwości rezygnacji z doradztwa na kolejnych etapach procedury; odpowiedź negatywną („nie”) przy nabyciu zielonych kompetencji/ kwalifikacji; prowadzenie działalności gospodarczej. Fiszkę należy złożyć elektronicznie drogą mailową oraz podpisać profilem zaufanym. Dalsza procedura polega na złożeniu dokumentów zgłoszeniowych. Na tym etapie warto skontaktować się z pracownikami jednego z BOK.

Uzyskanie kwalifikacji europejskich

Serdecznie polecam Państwu skorzystanie z możliwości dofinansowania szkoleń, aby w sposób prawie bezpłatny podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe. Jeżeli ktoś z Państwa jest zameldowany na Śląsku, a pracuje w Niemczech, lub siedziba Państwa firmy mieści się na Śląsku, to możecie skorzystać z dofinansowania. W celu uzyskania dalszych informacji proszę kontaktować się z wybranym BOK oraz powołać się na ten artykuł w Moim Mieście. Pozostają również otwarte na Państwa pytania. Możliwość skorzystania z dofinansowania upływa w grudniu 2026 roku. Szkolenia obejmują nie tylko te wskazane w artykule, ale również szkolenia specjalistyczne z wykorzystaniem technologii, m.in. obsługa dronów czy techniki dostępu linowego (praca na wysokościach).





Przyszłość przemysłu jest zapisana w DNA

Biokataliza rewolucjonizuje przemysł, jaki znamy – obniżając koszty, zmniejszając emisje i wpisując się w zieloną transformację promowaną przez Unię Europejską.

Kiedy myślimy o „przemysle”, w pierwszej chwili wyobrażamy sobie zapewne wielkie kominy buchające dymem i potężne maszyny. Jednak przyszłość przemysłu może wyglądać zupełnie inaczej – ciszej i mniej widowiskowo. Biokataliza, która według wielu ekspertów odegra kluczową rolę w dalszym rozwoju technologii, działa na znacznie mniejszą skalę i w łagodniejszych warunkach – bez wysokich temperatur, dymu czy agresywnych chemikaliów. Co więcej, znajduje już dziś zastosowanie w codziennym życiu, oferując przyjaźniejszą środowisku alternatywę dla klasycznych reakcji chemicznych.

Biokataliza opiera się na enzymach – głównie białkach wytwarzanych przez żywe organizmy na podstawie informacji zapisanych w ich materiale genetycznym (DNA). Właściwie ludzkość od dawna czerpie inspirację z natury w wielu dziedzinach. Skrzydła ptaków zainspirowały nas do budowy szybowców i samolotów. Korzenie roślin stały się wzorem dla systemów filtracji wody, selektywnie pochłaniających zanieczyszczenia. Wytrzymałość i elastyczność jedwabiu pajaków posłużyły do projektowania nowych, zaawansowanych materiałów.

Podobnie enzymy można postrzegać jako najdoskonalsze „urządzenia” natury. Bez nich życie na Ziemi byłoby po prostu niemożliwe. Działają jak katalizatory – przyspieszają przebieg reakcji chemicznych, nie zużywając się w procesie. Można je sobie wyobrazić jako małych wyspecjalizowanych pracowników obecnych w każdym żywym organizmie, którzy utrzymują procesy biologiczne w sprawnym rytmie. Większość reakcji niezbędnych do podtrzymania funkcji komórek przebiegałaby zbyt wolno – albo wcale, a enzymy potrafią przyspieszyć je tysiąc, a czasem milion razy. Każdy proces biologiczny – od trawienia pokarmu po kopiowanie DNA – zależy od enzymów działających z precyzją i wydajnością, której nie powstydziliby się żaden przemysłowy system.

Od piwa do biopaliwa

Od zarania dziejów enzymy wykorzystywane były w warzeniu piwa i pieczeniu chleba – choć nieświadomie. W browarnictwie enzymy zawarte w słodzie, takie jak amylazy, rozkładają skrobię na cukry proste, a te stają się pożywką dla drożdży, które dzięki szeregowi własnych enzymów przekształcają je w alkohol. Z kolei podczas pieczenia chleba enzymy, takie jak amylazy i proteazy, rozkładają składniki mąki, co wpływa na konsystencję ciasta oraz rozwój smaku i aromatu gotowego wypieku. W chlebie na zakwasie dodatkową rolę odgrywają enzymy produkowane przez bakterie fermentujące, które wzbogacają proces fermentacji. Wczesne cywilizacje nie знаły mechanizmu działania enzymów, ale obserwowały ich efekty na produktach spożywczych. Dziś potrafimy zidentyfikować konkretne enzymy i manipulować nimi, by optymalizować procesy.

Dzięki swojej specyficzności enzymy umożliwiają bardziej efektywne i ekologiczne procesy chemiczne, np. pranie w 20 °C zamiast 60 °C, co oznacza niższe zużycie energii, mniejszą emisję CO₂ i dłuższą żywotność ubrań. Dlatego naukowcy próbują wykorzystać te małe cuda w służbie bardziej zrównoważonej przyszłości. Enzymy przemysłowe pochodzą zazwyczaj z mikroorganizmów, takich jak bakterie czy grzyby, a czasem z roślin.

Dziś enzymy są wykorzystywane w wielu gałęziach przemysłu:

- Detergenty: proteazy, lipazy i amylazy usuwają plamy z białek, tłuszczów i skrobi.
- Tekstylia: amylazy i celulazy zmiękczają tkaniny i usuwają nadmiar skrobi.
- Papier i pulpa: enzymy pomagają usuwać atrament, poprawiają strukturę włókien.
- Farmaceutyki: enzymy służą do produkcji leków i w diagnostyce.
- Spożywczy: enzymy przyspieszają dojrzewanie serów, klarują soki, wspomagają produkcję syropów cukrowych i poprawiają jakość wypieków.

Dr inż. Agata Raczyńska



– Doktor nauk chemicznych oraz inżynierii mikrobiologicznej i enzymatycznej w ramach polsko-francuskiego podwójnego doktoratu. Specjalizuje się w badaniach nad enzymatyczną degradacją polimerów syntetycznych. Posiada doświadczenie w projektowaniu białek i analizach bioinformatycznych, łącząc metody obliczeniowe i eksperymentalne w celu optymalizacji enzymów. Skutecznie prowadzi projekty badawcze i współpracuje w interdyscyplinarnych międzynarodowych zespołach.

- Biopaliwa: enzymy rozkładają biomasę, umożliwiając produkcję energii z odnawialnych źródeł.

Era biokatalizy

Biokataliza zyskuje dziś kluczowe znaczenie w transformacji przemysłu – umożliwia produkcję bardziej zrównoważoną, efektywną i zgodną z zasadami gospodarki o obiegu zamkniętym. Dostępność enzymów była dotąd ograniczona bioróżnorodnością organizmów żyjących na Ziemi. Dziś jednak naukowcy potrafią modyfikować naturalne enzymy, a nawet projektować całkowicie nowe, nieistniejące w przyrodzie.

Współczesne badania koncentrują się na odszyfrowaniu związku między sekwencją enzymów w DNA, ich dynamiczną strukturą oraz funkcją. Zrozumienie tej złożoności może w przyszłości umożliwić produkcję specjalnie zaprojektowanych enzymów „na zamówienie” – niemal jak wybieranie produktu z automatu – idealnie dopasowanych do wymagań konkretnego procesu przemysłowego. Rosnące znaczenie nauki o enzymach podkreśliła Nagroda Nobla w dziedzinie chemii w 2024 roku, przyznana Davidowi Bakerowi (za projektowanie białek metodami obliczeniowymi) oraz, wspólnie, Demisowi Hassabisowi i Johnowi Jumperowi (za przewidywanie struktur białek przy użyciu sztucznej inteligencji).

Globalny rynek enzymów jest duży i dynamicznie rośnie – jego wartość wyniosła około 13,97 miliardów USD w 2024 roku, a prognozy wskazują na wzrost do 21,9 miliardów do roku 2033. Wzrost ten napędzany jest rosnącym zapotrzebowaniem branż takich jak spożywcza, farmaceutyczna i produkcji biopaliw. Doskonale współgra to z Europejskim Zielonym Ładem, w którym kładzie się nacisk na redukcję emisji, ograniczenie odpadów i wsparcie gospodarki o obiegu zamkniętym. Tak więc biokataliza i biotechnologia idealnie wpisują się w te trendy.

Wkraczamy w erę biokatalizy – biologia staje się nowym napędem przemysłu. W takiej przyszłości maszyny nie będą buchać dymem; zamiast tego będą produkować chemikalia, paliwa i materiały z zasobów odnawialnych – napędzane enzymami i DNA.



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Löwengrube 10
80333 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de



Biuro Tłumaczeń Agnieszka Miller

Biuro Tłumaczeń Agnieszka Miller

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Mobil: +49 (0)172 7743443

Leopoldstr. 244, 80807 München
WhatsApp +49 (0)172 7743443
E-mail: post@a-miller.de
www.a-miller.de

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykle wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego.
- Teletłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych (Teams, Zoom, Skype i in.).
- Pisemne i ustne specjalistyczne tłumaczenia medyczne.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.;



The Word Prodigy - Ewa Bembnista

TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

j. polskiego
i niemieckiego



Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

☎ 015777453603

✉ info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwierzytelnione • zwykłe • ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasilek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu

PM Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Pawel Madzarow

KANCELARIA PODATKOWA

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

p.madzarow@gmail.com
Tel.: 089/99936501
Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de

Łukasz Sowada

Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker
ubezpieczeniowy



PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351
Mobil: 0176 104 224 97
Fax: 089 41 41 41 352
lukasz.sowada@googlemail.com

Orlandosalon.pl

ul. Św. Gertrudy 23, KRAKÓW

Słońce i ja!

Wow! I co teraz? Tak bardzo dbałam o skórę, a po lecie... Cóż, chyba dbałam niewłaściwie.

To jest zmartwienie wielu moich klientek, tak więc dam wam tu świetne porady, jak odświeżyć skórę twarzy po upalnym lecie.

Jak to działa?

Promienie UV docierają do głębszych warstw skóry. Ich działanie osłabia włókna kolagenu i elastyny, to jest tak zwane fotostarzenie się skóry. Docierając do skóry właściwej niszczą komórki skóry, wywołując określone efekty w postaci licznych zmarszczek, wiotkości i przebarwień. Skóra po letnich wakacjach wymaga szczególnej uwagi, o której zapominamy w trakcie rozkoszowania się kąpielami słonecznymi. Konsekwencją jest przesuszenie skóry i uszkodzenie jej bariery hydrolipidowej.

Nadmierna ekspozycja na działanie promieni słonecznych często prowadzi do oparzeń skóry i jej łuszczenia się, co nie pozwala na jej regenerację. Bardzo ważne jest, aby po kąpeli słonecznej zawsze ochłodzić skórę, czy to w basenie, czy w morzu. Również super pomocne są małe ręczniczki zamoczone w zimnej wodzie i nakładane na twarz po opalaniu.

Sprawa jest taka, że „piękno pięknem”, ale opalenizna ma swoje plusy i minusy. Częste opalanie na słońcu prowadzi do przyspieszenia procesu starzenia, a szczególnie dotyczy to skóry twarzy. Chodzi tu o efekt suchej i pozbawionej elastyczności skóry. Nadmierna wielogodzinna ekspozycja na słońce może powodować przebarwienia skóry, które najczęściej są niestety nieodwracalne.



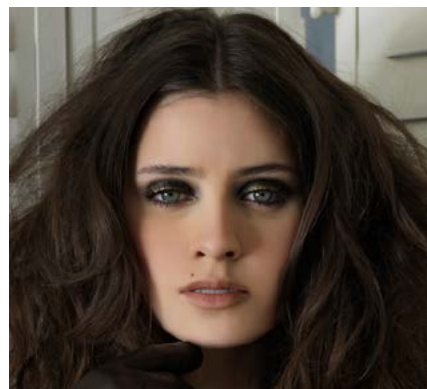
Prawdą jest, że słońce dostarcza nam najcenniejszej witaminy D3, niezbędnej dla mocnych kości i tak zwanego szczęścia, ale ono może też – przedawkowane – niszczyć. Promienie słoneczne przyczyniają się do tworzenia się witaminy D3 w organizmie, ale nie należy przesadzać ze słońcem. Trzeba zawsze stosować kremy z filtrem, ponieważ to promienie UV niszczą skórę.

Jak zadbać o skórę?

Substancje łagodzące i kojące redukują zaczerwienienia, uspokajają podrażnioną skórę, a są to: alantoina, pantenol, ekstrakt z aloesu.

Przeciwutleniacze neutralizują wolne rodniki, które uszkadzają skórę po nadmiernej ekspozycji na promieniowanie UV oraz wspierają regenerację skóry. Przykłady: witaminy A, C, E, koenzym Q10, ekstrakt z zielonej herbaty, resweratrol, karotenoidy, glutation.

Substancje chłodzące łagodzą uczucie gorąca i napięcia skóry, przynosząc ulgę po opalaniu. Przykłady: mentol, kamfora, lipidy i emolienty – wspierają odbudowę bariery lipidowej skóry, zapobiegając jej przesuszeniu i łuszczeniu się. Również świetnie działają na skórę masło shea, olej jojoba i oliwa z oliwek.



Po opalaniu należy unikać stosowania kosmetyków, które mogłyby podrażniać skórę, a należą do nich: produkty zawierające alkohol, silne substancje myjące czy zawierające substancje zapachowe. Ważne jest również unikanie nadmiernego złuszczenia skóry, ponieważ może to osłabić jej naturalną barierę ochronną. Tak więc zalecana jest rezygnacja na jakiś czas ze stosowania silnych substancji aktywnych, takich jak kwasy lub retinoidy oraz z korzystania z peelingów.

Skóra to największy organ naszego organizmu, ale jest też najbardziej zaniedbywany, tak więc dbajmy o nią, ponieważ często nie da się odwrócić jej zniszczenia.

Mam nadzieję, że mieliście super wakacje!

Wasz Orlando



BILDUNGSZENTRUM ZUR FÖRDERUNG DER POLNISCHEN SPRACHE,
KULTUR UND TRADITION BEI DER POLNISCHEN KATHOLISCHEN
GEMEINDE IN SCHWÄBISCH GMÜND E.V.

Tanz- und Gesangsensemble

Slask

Patr. Stanisław Hadyna

ANLÄSSLICH DES 30-JÄHRIGEN JUBILÄUMS

Präsentation der polnischen Kultur und Tradition durch deutschlandweite
Weihnatskrippenausstellungen an
öffentlichen Orten, wie Bahnhöfen, Flughäfen, Kliniken und Banken

DER ZAUBER VON WEIHNACHTEN

„Złóbek, łączący Narody w Dialogu i Pokoju“
Völkerverbindender Dialog und Friedenskrippe

13.12.2025 um 18:00 Uhr

Im Stadtgarten Schwäbisch Gmünd (Einlass ab 17 Uhr)

W Congres Centrum Stadtgarten Schwäbisch Gmünd, wejście od 17 godziny

Schirmherrschaft: Generalkonsul der Republik Polen, Rafał Wolski

Oberbürgermeister Schwäbisch Gmünd, Richard Arnold

Dekan Robert Kloker

Kostenfreie Eintrittskarten sind im „i-Punkt“ in Schwäbisch Gmünd und im Bildungszentrum erhältlich.

ZESPOŁ PRÓBY TANCA „SLASK” IM STANISŁAWA HADYNY JEST INSTYTUCJĄ KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO
WSPÓŁPRACOWNICZĄ PRZYZ MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Generalkonsulat
der Republik Polen
in München



Schwäbisch Gmünd
Älteste Stauferstadt



Szkoła Polska w Remseck

Szkoła Polska w Remseck

Foto: Rafał Gaida

Poświęcenie sztandaru

W niedzielne przedpołudnie 13 lipca 2025 r. w kościele St. Thomas w Stuttgarcie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Szkoły Polskiej im. Fryderyka Chopina w Remseck. Już od pierwszych chwil wydarzenia dało się odczuć wzruszenie i podniosły nastrój. Po procesji do ołtarza, którą poprowadził ojciec Tomasz Sadowski, gości powitała komentatorka uroczystości, pani wicedyrektor Małgorzata Koka.

Ufundowany przez Radę Rodziców sztandar został wręczony dyrektor szkoły – pani Edycie Mitce-Matejko, która z kolei powierzyła go uczniom: Lei Dajnowski, Juli Wasahan i Mikołajowi Gromskiemu. W imieniu rodziców wystąpiła przewodnicząca prezydium Rady Rodziców, pani Agata Sulz:

– Pani Dyrektor! W imieniu rodziców przekazuję ten sztandar Szkole Polskiej im. Fryderyka Chopina przy Konsulacie Generalnym RP

w Monachium z siedzibą w Remseck. Niech będzie on symbolem naszych największych wartości chrześcijańskich i narodowych. Chlubne tradycje naszej szkoły są powodem do dumy, ale są także zobowiązaniem do patriotycznej postawy i wzorowej nauki. Niech nasza szkoła będzie zawsze wierna tym ideałom.

Z kolei pani Justyna Gruszecka-Stec, nadzorująca z ramienia Rady Rodziców projektowanie i powstawanie sztandaru, zapoznała zgromadzonych z jego wyglądem:

– Sztandar, który dziś został zaprezentowany społeczności, składa się z awersu, rewersu, głowicy oraz drzewca. Ma kształt kwadratu, obszyty jest złotą lamówką i frędzlami, a każdy detal wyhaftowano ręcznie, z ogromnym pietyzmem. Na awersie umieszczono wizerunek Orła Białego w złotej koronie z napisem „Rzeczpospolita Polska”. Rewers sztandaru przedstawia wizerunek patrona szkoły, otoczony napisem „Szkoła Polska im. Fryderyka Chopina przy Konsulacie Generalnym RP w Monachium z siedzibą w Remseck”.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia było poświęcenie sztandaru przez ojca Tomasza Sadowskiego, proboszcza Polskiej Parafii Katolickiej w Stuttgarcie, a następnie – pierwsze historyczne ślubowanie uczniów. Zwieńczeniem tej wyjątkowej uroczystości było złożenie hołdu sztandarowi. Delegacja uczniów, nauczycieli oraz rodziców, reprezentując całą społeczność szkolną, ukłękła przed sztandarem, całując go z głębokim szacunkiem – to gest, który symbolizuje miłość do Ojczyzny, wdzięczność za przeszłość oraz zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń.

Następnie rozpoczęła się uroczysta Msza Święta, będąca wspólnym dziękczynieniem za prawie trzy dekady działalności Szkoły Polskiej im. Fryderyka Chopina. Liturgia była współtworzona przez przedstawicieli całej społeczności. Pierwsze czytanie biblijne wykonała pani Oliwia Toboła, przedstawicielka Rady Rodziców, a drugie nauczycielka, pani Monika Bujak. Psalm z wielką muzyczną wrażliwością zaśpiewała uczennica Magdalena Sakwerda, wzruszając zgromadzonych. Modlitwę wiernych poprowadzili uczniowie: Maja Sulz, Ryszard Mnich i Paweł Karpowicz, składając intencje z głębi młodzieńczych serc i świadcząc o żywej więzi ze swoją szkołą i wiarą.

Edyta Mitka-Matejko

Zakończenie roku szkolnego 2024/2025

Złoty Krzyż Zasługi dla dyrektora Szkoły Polskiej w Remseck

Szkoła Polska im. Fryderyka Chopina przy Konsulacie Generalnym RP w Monachium z siedzibą w Remseck 26 lipca 2025 r. świętowała uroczyste zakończenie roku szkolnego. W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz zaproszeni goście: pani minister Henryka Mościcka-Dendys – podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pan Jo Triller – pierwszy burmistrz miasta Remseck oraz pan Maciej Szmidt – konsul do spraw polonijnych Konsulatu Generalnego RP w Monachium.

Na dziedzińcu szkoły powiewały flagi Polski, Niemiec i Unii Europejskiej, podkreślając, jak ważne jest budowanie mostów między narodami. Ceremonia rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru szkoły i odśpiewaniem hymnu narodowego. Następnie na scenie pojawili się najmłodsi uczniowie, którzy wykonali wakacyjną piosenkę „Różowe okulary”.

Kolejnym punktem programu było wręczenie świadectw ukończenia szkoły podstawowej uczniom klasy ósmej. W krótkim przemówieniu uczennica Martyna Rafałowska podsumowała lata spędzone w szkole, dziękując

nauczycielom i rówieśnikom. Uczniowie zaprezentowali także występ artystyczny – Laura Marzec wykonała piosenkę „Radość najpiękniejszych lat”, a reszta klasy wspierała ją podczas refrenu. Następnie wręczono świadectwa ukończenia szkoły średniej absolwentom klasy IV liceum ogólnokształcącego.

Dyrektor szkoły podziękowała uczniom, nauczycielom, rodzicom oraz Radzie Rodziców za cały miniony rok szkolny. Podkreśliła, jak ważną rolę odgrywa Rada Rodziców w placówce i jak wiele udało się w tym toku osiągnąć. Przypomnijmy, że ufundowanie sztandaru szkoły, prowadzenie bufetu śniadaniowego oraz organizacja Dnia Sportu to tylko niektóre z tych działań.

Dyrektor szkoły przedstawiła zebranym rodzicom grono pedagogiczne, dziękując koleżankom za harmonijną i owocną współpracę.

Następnie pani minister Henryka Mościcka-Dendys wręczyła dwóm przedstawicielom szkoły odznaczenia państwowe, przyznane przez Prezydenta RP, jako wyraz uznania za promowanie polskiej kultury i działalność polonijną. Złoty Krzyż Zasługi otrzymała dyrektor szkoły, pani Edyta Mitka-Matejko, a Brązowy Krzyż Zasługi pan Jerzy Frysiak, przedstawiciel Rady Rodziców.

Pan konsul Maciej Szmidt przekazał nagrody laureatom II Etapu XXI Olimpiady Języka Polskiego w Niemczech, podkreślając

zaangażowanie uczniów oraz rangę konkursu. Na zakończenie uroczystości, uczniowie klasy ósmej i licealnych zaprezentowali poloneza, który – choć znany – wciąż wzrusza i zachwyca swoją elegancją.

Na uroczystości obecni byli absolwenci naszej szkoły, którzy pomagali podczas przygotowań do akademii i wspierali swoich młodszych kolegów. Dziękujemy Svenowi Frysiakowi, Dominikowi Sakwerdzie, Anastazji Karpowicz, Michałowi Bujakowi i Michelle Kawaletz.

Po części oficjalnej uczniowie udali się do klas na ostatnie spotkanie z wychowawcami i rozdanie świadectw. Goście zostali zaproszeni przez panią Wiktorię Bober-Koczącą i rodziców uczniów klasy 8 do wspólnego świętowania ukończenia szkoły podstawowej. Wszyscy zgromadzeni wspólnie obejrzeli wzruszający film dokumentujący osiem lat w Szkole Polskiej, przygotowany na tę okazję przez państwa Bujaków.



Foto: Rafał Gaida



MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

*Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc*

0151 45495514

czynny codziennie 18.00–21.00



Możliwość kontaktu WhatsApp

www.aa24.pl

aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA
w NIEMCZECH

+49 221 25079477

pomoc@aaniemcy.de

AGS

Agentur Grażyna Szkulcka



Grażyna Szkulcka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21

80331 München

Tel: 089 / 86 36 98 32

Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

• wtorki 8.30 - 20.00

• środy 8.30 - 15.00

• czwartki 8.30 - 20.00

• piątki 8.30 - 15.00

• pierwsze soboty miesiąca
12.00 - 17.00

Inne terminy

po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Der Onlineshop
DIGITAL TV SHOP

**telewizja
na kartę**

CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
nc+ zmieniło nazwę na **CANAL+**

**SPRZEDAŻ I MONTAŻ
ZESTAWÓW SATELITARNYCH**

od 60 do 150 kanałów

Sprawdź naszą aktualną ofertę!

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM

DZWOŃ

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de

tel.: **0179 / 4316130** po polsku



Zahnarzt am Marktplatz

Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de

www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn,
S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon. – czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00

pt.: 9.00 – 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



WELLNESS MASSAGE BY
LUCJA BANY

- ✂ **Masaż liftingujący twarzy - Hadado**
- ✂ **Masaż liftingujący - wyszczuplający całego ciała - KobidoBody**
- ✂ **Masaż terapeutyczny stóp lub rąk**
- ✂ **Masaż terapeutyczny pleców i całego ciała**

Masaże wykonuję w Neuried i Neuaubing

☎ 0151 11629261 ✉ Lucja.bany@gmail.com

📍 Grundstrasse 1, 82061 Neuried



HEILPRAKTIKERIN
FÜR
PSYCHOTHERAPIE

Hipnoterapia Kineziologia
Reiki
EMDR-Traumtherapie
przygotowanie do MPU

STANKOWSKI MARTA

Uwaga nowy adres!!!

Isebschmidstr. 18, 81545 München

Mobil: 0177/49 04 328



Hipnoza RTT® – nowoczesna metoda, która zmienia życie

Możesz odzyskać zdrowie psychiczne i fizyczne – bez wychodzenia z domu

Wiele osób mieszkających na emigracji mierzy się z samotnością, stresem, problemami w relacjach czy poczuciem wypalenia. Często mają za sobą różne formy terapii, nieraz nawet pobyt w ośrodkach zamkniętych, a mimo to nadal czują, że coś ich blokuje przed spokojnym szczęśliwym życiem. To właśnie dla takich osób powstała metoda RTT – Rapid Transformational Therapy, czyli Terapia Transformacji, stworzona przez światowej klasy terapeutkę Marisę Peer.

Jestem certyfikowaną hipnoterapeutką RTT i każdego dnia pomagam kobietom oraz mężczyznom odzyskać wiarę w siebie i poczucie kontroli nad własnym życiem. To, co wyróżnia tę metodę, to skuteczność, szybkość i dostępność online. Możesz pracować ze mną z dowolnego miejsca na świecie, z pełną anonimowością, bez konieczności wychodzenia z domu. Sesje odbywają się przez internet, w bezpiecznej przestrzeni, w której czujesz się swobodnie i komfortowo.

RTT to metoda, która dociera do źródła problemu – do głębokich, podświadomych przekonań i zapisów w umyśle. W stanie naturalnej hipnozy umysł otwiera się na transformację i uwolnienie tego, co przez lata ograniczało Twoje życie. To nie jest klasyczna rozmowa ani długotrwała terapia – to praca, która przynosi namacalne efekty już po jednej lub kilku sesjach.

W swojej pracy łączę hipnozę RTT z nowoczesnymi technikami pracy z mózgiem – medytacją, wizualizacją oraz praktykami, które harmonizują ciało i umysł. Dzięki temu proces uzdrawiania jest jeszcze głębszy i bardziej naturalny.

Dlaczego podkreślam naturalność? Ponieważ jestem również ambasadorką naturalnych rozwiązań zdrowotnych. Do mojego gabinetu online często trafiają osoby, które zmagają się nie tylko z problemami emocjonalnymi, ale także z poważnymi wyzwaniami zdrowotnymi. Najczęściej są to:

- Hashimoto
- inne choroby autoimmunologiczne
- przewlekłe stany zapalne
- problemy jelitowe, takie jak zespół jelita drażliwego.

Nie można oddzielić psychiki od ciała – stres, lęk i nierozwiązane emocje bardzo często są źródłem problemów fizycznych. Dlatego moje podejście jest holistyczne – wspieram zarówno zdrowie mentalne, jak i fizyczne.

Dzięki połączeniu hipnoterapii RTT i naturalnych metod wiele osób odzyskuje spokój, energię i siłę do życia. Kobiety zaczynają wierzyć w siebie, podejmują nowe decyzje zawodowe, poprawiają relacje z bliskimi. Mężczyźni odzyskują pewność siebie i motywację. Osoby chorujące na Hashimoto zaczynają rozumieć, jak ogromny wpływ na ich ciało ma psychika – i robią pierwszy krok do zdrowia.

Mieszkając w Niemczech doskonale wiem, z czym zmagają się Polki i Polacy na emigracji. Z dala od bliskich, często bez wsparcia, łatwo popaść w poczucie bezsilności. Dlatego moja misja jest prosta: pomagać ludziom odzyskiwać życie na nowo – łatwo, skutecznie i w pełni dostępnie, także online.

Jeśli czujesz, że to jest moment, aby dać sobie szansę na zmianę, zapraszam Cię do odwiedzenia mojej strony internetowej:

www.olgagettler.com

Tam znajdziesz więcej informacji o metodzie RTT®, mojej pracy oraz możliwościach umówienia się na sesję. To może być najważniejsza decyzja, jaką podejmiesz dla siebie – decyzja o nowym początku.

Olga Gettler
Kliniczna Hipnoterapeutka RTT®



Jeziora Lombardii

Lombardia to jeden z najbardziej wysuniętych na północ regionów Włoch. Rozciąga się od Alp graniczących ze Szwajcarią poprzez okolice wokół romantycznych jezior Como i Maggiore, znanego Lago di Garda, a pomiędzy nimi jeszcze Lago Lugano, Lago di Lecco, Lago di Iseo, Lago di Idoro aż po szeroką, płaską Nizinę Padańską. Jest to kraina położonych nad jeziorami willi i ogrodów pełnych azalii, bogatych miast z imponującymi pałacami i z rozmachem zdobionymi kościołami, a także dochodowego, nowoczesnego przemysłu i wydajnego rolnictwa. To zarazem najbogatszy i najlepiej rozwinięty region Italii.

TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

Lago di Iseo

Lago di Iseo to jedno z najpiękniejszych jezior Lombardii, jakie do tej pory widziałem. Wciśnięte między alpejskie szczyty, obsypane zimą śniegiem, latem zachwyca dostojnymi palmami i innymi ciepłolubnymi roślinami, takimi jak bambusy, sekwoje czy drzewiaste sędziwe oleandry. Jezioro liczy 65 kilometrów kwadratowej powierzchni, 25 kilometrów długości i 251 metrów głębokości. Choć jest siódmym pod względem wielkości jeziorem we Włoszech, to na szczęście nie jest tak popularne i oblegane przez turystów jak sąsiednie jezioro Garda. Ciepły klimat, spokojne zatoczki, skaliste wzgórza i mnóstwo tras do spacerów i jazdy na rowerze – pośród drzew oliwkowych i winnic. Można jeździć płaskimi szlakami nad samą wodą albo ruszyć na drogi góryste. Ale Lago di Iseo to przede wszystkim dobre miejsce do pływania i żeglowania. Na północy jest piękne miasteczko Lovere położone między skałami a brzegiem jeziora. Można tam dobrze i niedrogo zjeść w niemal rodzinnej atmosferze. W wielu miejscach brzeg jeziora jest wysoki i urwisty, a nad północnym krańcem górują surowe Alpy. Niemalże na środku Lago di Iseo wyrasta Monte Isola – największa w Europie wyspa położona na jeziorze. Z daleka wygląda jak olbrzymia góra ze stromymi zboczami zarośniętymi mnóstwem drzew i krzewów. Jej szczyt ma wysokość 600 metrów!

Na Monte Isola leżą nieduże wioski rybackie z uroczymi zakątkami, z przycumowanymi do brzegu łodziami i rozwiniętymi sieciami, pełne kwiatów, drzew oliwkowych i kasztanowców. W niedużych knajpkach turysta ma szansę spróbować ryb złowionych właśnie przez miejscowych rybaków. Do spróbowania



tych specjalów zachęcają zawieszone wokół rybackich chatek kawałki wędzonych ryb. Na wyspę docieramy promem, które odpływają z wielu punktów wybrzeża. Monte Isola jest cicha i spokojna. Obowiązuje na niej zakaz ruchu samochodów, jeżdżą tylko małe autobusy lokalnej komunikacji. Można też wynająć łódź lub rower, pieszo wędrować wokół wyspy albo jedną z uliczek wspiąć się – a idąc pieszo, trzeba na to przeznaczyć 1,5 godziny – na szczyt Monte Isola, do sanktuarium Matki Boskiej z Cerioli, kościoła zbudowanego w 1500 roku na miejscu XI-wiecznej kaplicy. Widać go nawet z dużej odległości. Góruje na szczycie wyspy niczym latarnia morska.

Lago di Como

Oczywiście najbardziej znanym, snobistycznym i ekskluzywnym jest Lago di Como, które upodobały sobie europejskie i hollywoodzkie gwiazdy. Wokół jeziora usadowiły się przepiękne leciwe wille otoczone bajecznymi wręcz ogrodami, nad którymi wznoszą się zalesione wznesienia i wysokie partie Dolomitów. Nic więc dziwnego, że jezioro często bywa wykorzystywane przez filmowców jako plener do filmów o bogaczach albo do filmów science fiction. Tu kręcono m.in. II część „Gwiezdných Wojen: Atak klonów”, thriller „Oceans' Twelve” z Georgem Clooneyem i Bradem Pittem. Tu także powstawała część filmu o Jamesie Bondzie „Casino Royale”.

Jezioro Como to trzecie pod względem wielkości jezioro Włoch, najgłębsze jezioro Alp (do 410 metrów głębokości) i jedno z najgłębszych jezior Europy, położone wzdłuż malowniczych miejscowości, u podnóża Alp – to niewątpliwie jedna z najpiękniejszych wizytówek północnej Lombardii. Jego cechą charakterystyczną jest kształt odwróconej litery Y formującej trzy ramiona: na północy – ramię Colico, na południowym wschodzie – ramię Lecco, a na południowym zachodzie – ramię Como. W miejscu, gdzie zbiegają się trzy odgałęzienia jeziora Como, położone jest Bellagio – nie bez powodu zwane „perłą jeziora Como” i zdecydowanie najbardziej znanym i najbardziej malowniczo położonym miasteczkiem jeziora Como. Przez stulecia jego szczególne walory krajobrazowe były inspiracją dla włoskich i zagranicznych artystów.

Z punktu widokowego rozciąga się przepiękny krajobraz na cały akwen Lago di Como w otoczeniu Alp. Będąc w Bellagio konieczne należy zwiedzić ogrody Villa Melzi, gdzie zielone trawniki schodzą do samej tafli jeziora. Domy i ulice w Bellagio powstały na bardzo stromych stokach, stąd po większości uliczek jeździć autem raczej nie można, bo zwyczajnie są to schody. Malownicza starówka i urozmaicona roślinność egzotyczna zachęcają turystów do dłuższych spacerów śladami włoskiej architektury bądź spokojnego wypoczynku na plaży.





Nad jeziorem położone są także inne urokliwe miasteczka – Como i Menaggio, które możemy zwiedzać poruszając się samochodem, ale sympatyczniejsze i wygodniejsze będą wycieczki promami. Bogata oferta turystyczna i rekreacyjna zaspokaja potrzeby najbardziej wymagających – latem można tu uprawiać wielorakie sporty wodne, podczas gdy zimą Monte San Primo zaprasza do zjazdu na nartach.

Lago Maggiore

Jezioro Maggiore jest drugim co do wielkości jeziorem włoskim, a jego powierzchnia – podzielona pomiędzy Szwajcarię a Włochy – wynosi 216 km kwadratowych. Decydując się na Lago Maggiore najlepiej zaplanować sobie wycieczkę samochodową wzdłuż wybrzeża od Arony do Cannobio. Ale uwaga! Drogi wiodące wokół jeziora są wąskie i kręte. Wokół strzeliste cyprysy, rozłożyste palmy, kwitnące oleandry i grające cykady, śródziemnomorskie ogrody, renesansowe i barokowe wille... Brzegi jeziora Maggiore robią ogromne wrażenie.

Będąc tam koniecznie trzeba wybrać się na wycieczkę na Isole Borromee, czyli Wyspy Borromejskie, nazwane tak ku czci hrabiego Karola III Boromeusza. Aby dostać się na trzy przepiękne

wyspki: Bella, Pescatori i Madre położone nieopodal zachodniego wybrzeża jeziora, wystarczy w miasteczku Stresa lub w pobliskim Baveno wsiąść na prom. Zakupiony bilet uprawnia do rejsu na trzy wyspy i od nas zależy, na której wysiadziemy najpierw.

Zaczynam od La Isola Bella, czyli Wyspy Piękna. W XVII w. książę Carlo III Borromeo, aby wyrazić swą miłość do żony Isabelli d'Adda, założył tam sztuczny rajski ogród. Aby go zwiedzić, najpierw trzeba wejść do pałacu. Barokowe meble, kolekcja marionetek, lustrzana sala, gabinet Napoleona (organizowano tam bankiety na cześć jego i Józefiny). W ogrodzie rosną wiekowe drzewa kamforowca, jest tam bogaty w fontanny Teatr Wodny i ogrodowe tarasy wznoszące się kilkadziesiąt metrów ponad lustro jeziora. Sąsiednią Isola dei Pescatori zajmuje, jak wskazuje nazwa, świetnie zachowana wioska rybacka słynąca z doskonałych restauracji serwujących dania rybne. Trzecia z wysp, Isola Madre, kryje jeden z najbardziej imponujących – dzięki unikatowemu klimatowi – ogrodów botanicznych. Ostatnia z wysepek, San Giovanni, jest zamknięta dla zwiedzających. Cały archipelag pozostaje do dziś własnością rodziny Boromeuszy.



Jeśli zatrzymamy się nad brzegami jeziora Maggiore, to koniecznie spróbujemy tutejszej kuchni. Oprócz smacznych ryb pochodzących z jeziora (persico, czyli okonia; małych rybek zwanych alborelle, smażonych i jadalnych w całości, oraz agoni, które po ususzeniu w liściach laurowych znane są jako missultitt, i jadane tak jak sardynki), wyśmienicie smakuje „cassoeula” – zupa z kielbasek, kapusty włoskiej oraz żeberek wieprzowych.

Potrawą bezspornie lombardzką jest ossobuco, golonka cielęca, duszona w ragoût podawana z ryżem i zielonym groszkiem. Czasem dodawana do tego jest również polenta z maki kukurydzianej, gotowana podobnie jak risotto w miedzianym garnku nad otwartym płomieniem. Przy prawie każdym stole znajdziemy wina z łagodnych wzgórz Franciacorta, najbardziej renomowanego w Lombardii obszaru, słynącego z produkcji wina.



WWK Versicherungen WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne
Rentę chorobową
Na życie i dożycie
Wypadkowe
OC prywatne
i firmowe
Komunikacyjne
Domu lub mieszkania
Ochrona Prawna
Zdrowotne
Świadczenia pogrzebowe
Kredyty hipoteczne

Altersvorsorge
Berufsunfähigkeit
Risikoversorge
Unfallschutz
Haftpflcht
Firmenkunden
Auto & Kraftfahrzeug
Haus & Wohnen
Rechtsschutz
Krankenversicherung
Sterbegeld
Immobilienfinanzierung

WWK Versicherungen

AGNIESZKA NAZARKO

HAUPTAGENTIN

Rathenaustraße 138, 80937 München
Telefon 089 54892190, Mobil 0178 8011693
agnieszka.nazarko@wwk.de
partner.wwk.de/agnieszka.nazarko

WWK
Eine starke Gemeinschaft



PRODENTICA

CENTRUM STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII



POLSCY DENTYŚCI W MONACHIUM

IMPLANTOLOGIA
PROTETYKA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

- kompleksowe leczenie w jednym miejscu
- wszystkie rodzaje ubezpieczeń
(państwowe i prywatne)

tel. +49 89 470 33 68

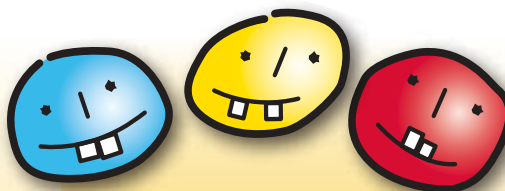
Perfallstraße 2, München

www.prodentica.de

info@prodentica.de



LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost

Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München

Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32

Tel. 089/43 57 07 57

Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Marta Dzikiewicz

TŁUMACZENIA

POMOC W TŁUMACZENIACH

POLSKO/NIEMIECKICH ORAZ NIEMIECKO/POLSKICH

- ustnych
- pisemnych
- telefonicznych

w zakresie:

- redagowania pism, wypełniania wniosków, dokumentów
- pisanie CV, odwołań do pism urzędowych
- Kindergeld
- ustalania statusu osoby bezrobotnej/Arbeitslosengeld
- formalności związanych z takimi czynnościami jak: założenie firmy i konta, zawarcie umowy z ubezpieczycielem oraz adwokatem
- załatwiania wszelkich spraw w: urzędach, bankach, instytucjach, szpitalach, klinikach, policji, szkołach, urzędzie pracy
- tłumaczenia korespondencji
- prowadzenia firmy oraz przygotowywania księgowości
- rejestracji pojazdów



☎ 0049/173/6858201 ✉ marta.dzik@gmx.de

Tanie prezenty, kosmetyki, książki, DVD, CD, gazety, art. spożywcze...

Zamów na: **www.sklep.de**

■ wysyłka z Niemiec ■ PayPal, karta kredytowa, przelew...

Zamówienia telefoniczne: **02174-8964480**





PRZYGOTOWANIA DO SEZONU 2025/2026 W SV POLONIA MONACHIUM DOBIEGAJĄ KOŃCA!

Zbliża się nowy sezon piłkarski, a nasza drużyna ciężko pracuje, by być w jak najlepszej formie! To czas pełen wyzwań, ale także okazja do zbudowania zgranego i silnego zespołu, gotowego na rywalizację na boiskach. Po rozmowach z radą drużyny, zarządem oraz trenerem Robertem, cel postawiony przed drużyną na rundę jesienną nowego sezonu to pierwsza trójka.

Jak wyglądają przygotowania?

Treningi – intensywne ćwiczenia kondycyjne, techniczne i taktyczne, które pomagają nam podnosić formę i doskonalić umiejętności.

Analiza i strategia – trener pracuje nad ustawieniami, taktyką i rolami zawodników, aby nasza gra była jeszcze bardziej skuteczna. Analiza meczów sparingowych.

Gierki kontrolne i sparingi – gierki kontrolne podczas każdego treningu oraz mecze towarzyskie z innymi drużynami, by sprawdzić formę zespołu i wyłapać ewentualne niedociągnięcia.

Rekrutacja i wdrażanie – testujemy nowych zawodników, wdrażamy ich do drużyny oraz wspieramy młodych graczy, bo to oni są przyszłością klubu! Przed nowym sezonem dołączyło do nas 7 nowych zawodników!

Team building i motywacja – spotkania integracyjne, wspólne wyjazdy na mecze i pozytywna atmosfera pomagają nam tworzyć zgraną zespół, gotowy na każde wyzwanie!

Wszystko po to, by nasza drużyna była jak najlepiej przygotowana na nadchodzący sezon i mogła walczyć o najwyższe cele!

Trzymajcie za nas kciuki i śledźcie nasze postępy! Razem tworzymy historię!

Wszystkich piłkarzy, którzy tęsknią za graniem w piłkę nożną i chcą spróbować swoich sił w naszych drużynach, serdecznie zapraszamy na nasze treningi.



SV POLONIA München e.V.

Treningi: wtorki i czwartki o godz. 19.15

Miejsce: boisko przy Max-Reinhardt-Weg 28, 81739 Monachium

Kontakt: 0176 277 59 526 – Tomasz

Kibiców oraz sympatyków zapraszamy do śledzenia nas w social mediach (Facebook oraz Instagram)



24.08.2025 11:00 SV POLONIA MÜNCHEN - SK SRBIJA MÜNCHEN II MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN	19.10.2025 13:45 TSV MÜNCHEN-OST II - SV POLONIA MÜNCHEN SEIBOLSTR. 4, 81669 MÜNCHEN
31.08.2025 SPIELFREI	26.10.2025 13:00 SV AKGÜNEY SPOR MÜNCHEN II - SV POLONIA MÜNCHEN MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN
07.09.2025 11:00 SV POLONIA MÜNCHEN - TSV OTTOBRUNN II MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN	24.08.2025 11:00 SV POLONIA MÜNCHEN - SK SRBIJA MÜNCHEN II MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN
14.09.2025 15:15 DJK SPORTBUND MÜNCHEN OST - SV POLONIA MÜNCHEN MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN	02.11.2025 SPIELFREI
21.09.2025 11:00 SV POLONIA MÜNCHEN - SV HELIOS-DAGLFING II MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN	09.11.2025 12:45 FC STERN MÜNCHEN II - SV POLONIA MÜNCHEN FELDBERGSTR. 65, 81825 MÜNCHEN
28.09.2025 11:00 SV POLONIA MÜNCHEN - TSV TRUDERING M. II MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN	16.11.2025 11:00 SV POLONIA MÜNCHEN - SV AKGÜNEY SPOR MÜNCHEN II MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN
05.10.2025 13:00 FC PERLACH MÜNCHEN - SV POLONIA MÜNCHEN KREHLEBODEN 15, 81737 MÜNCHEN	23.11.2025 11:00 SV POLONIA MÜNCHEN - SV INTERNATIONALE TAUFKIRCHEN MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN
12.10.2025 11:00 SV POLONIA MÜNCHEN - SPVGG 1906 HAIÐHAUSEN II MAX-REINHARDT-WEG 28, 81739 MÜNCHEN	30.11.2025 12:00 SPVGG 1906 HAIÐHAUSEN II - SV POLONIA MÜNCHEN ST.-MARTIN-STR. 35, 81541 MÜNCHEN

SPONSORZY:



PARTNERZY:



FC HUSARIA MÜNCHEN SEZON 2025/2026 CZAS ZACZAĆ! RAZEM PISZEMY HISTORIĘ!

Przyjdź, kibicuj, wspieraj!

FC Husaria München wkrocza w sezon 2025/2026 z wielkimi nadziejami i jeszcze większą determinacją niż rok temu. Po wywalczeniu mistrzostwa w C-Klasie, klub przygotowuje się do zmagania w B-Klasie, otwierając tym samym nowy ekscytujący rozdział w swojej historii. Naszym kibicom przypominamy, że wszystkie domowe mecze w nadchodzącym sezonie będziemy rozgrywać na dobrze znanym obiekcie TSV Allach 09 przy ulicy Enterstraße 55, 80999 München – liczymy na Wasze wsparcie z trybun!

– „FC Husaria München to nie tylko drużyna – to nasza rodzina i społeczność. Razem chcemy nie tylko świętować kolejne sukcesy, ale też budować silne relacje i dumę z naszej polskiej obecności w Monachium.” – Kamil Pęksa, prezes FC Husaria München.

Zmiany na ławce trenerskiej

Nowym trenerem zespołu został Artur Gąsiorowski – wieloletni zawodnik FC Husarii München, który zdecydował się przejść stery nad drużyną. Jego przejście z boiska na ławkę trenerską to naturalny krok, który spotkał się z pełnym poparciem zarządu oraz drużyny. Pochodzący z łodzi szkoleniowiec nie kryje entuzjazmu przed rozpoczęciem nowego sezonu i zapowiada walkę o jak najwyższe cele. Jego silna więź z klubem, doskonała znajomość tzw. szatni, boiskowe doświadczenie oraz świeże spojrzenie na drużynę od strony szkoleniowej mogą okazać się kluczowe w budowaniu zespołu, który z powodzeniem będzie rywalizował na poziomie B-Klasie.

– „Artur to człowiek, którego znam od wielu lat i któremu w pełni ufam. Jego zaangażowanie, doświadczenie i świetna relacja z drużyną sprawiają, że jest idealnym wyborem na stanowisko trenera. Razem mamy ambitne plany na nadchodzący sezon” – deklaruje Kamil Pęksa, prezes FC Husaria München.

W przypadku nieobecności trenera obowiązki szkoleniowe oraz prowadzenie drużyny w meczach przejmie asystent trenera i jednocześnie czynny zawodnik – Artur Zagata. Zagata to prawa ręka trenera na boisku i poza nim, stanowi filar sztabu szkoleniowego oraz daje ważne wsparcie przy podejmowaniu decyzji strategicznych i organizacyjnych.

Intensywne przygotowania, wzmocnienia oraz inwestycje w rozwój

Od 16 lipca do 13 sierpnia zawodnicy Husarii ciężko pracowali w okresie przygotowawczym, szlifując formę fizyczną, taktykę oraz zgranie zespołu. Do drużyny dołączyło sześciu nowych zawodników, którzy od pierwszego dnia pokazali ogromną ambicję i chęć walki o miejsce w wyjściowej jedenastce. Ich obecność z pewnością zwiększy konkurencję, komfort pracy trenera oraz jakość zespołu na boisku. W okresie przygotowawczym drużyna rozegrała cztery mecze sparingowe notując 3 zwycięstwa (4:1 z Mainaustrasse, 8:0 z SV München West IV i 10:2 z ESV M.-Freimann II) oraz 1 porażkę (3:6 z SV Waldperlach II).

W trosce o rozwój drużyny, klub zainwestował również w nowy sprzęt treningowy, który podniósł standardy pracy trenera, jakość treningów oraz pozwolił zawodnikom jeszcze lepiej przygotować się do ligowych zmagania.

Nowi sponsorzy – nowe możliwości

Do grona sponsorów klubu dołączyły nowe firmy, w tym m.in. Blitzbee oraz Tätowierer München, co pozwoliło na realizację wielu planów związanych z rozwojem oraz promocją klubu. Z radością informujemy, że nasi główni sponsorzy, obecni z nami od początku istnienia klubu – Lukullus Polnische Spezialitäten, WrobelBau GmbH oraz Taverna Kypros – pozostają z nami na kolejny sezon. Nie zapominamy także o pozostałych sponsorach, których logotypy zostały umieszczone na grafice z terminarzem. Trwają także rozmowy z nowymi sponsorami – szczególnie wkrótce!

Start sezonu 2025/2026 za nami!

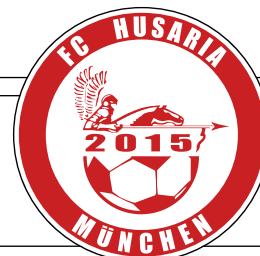
W dniu wydania gazety „Moje Miasto” – 1 września – FC Husaria München ma już za sobą inaugurację nowego sezonu. Oficjalny start nastąpił meczem pucharowym rozegranym 17 sierpnia o godzinie 11:00 przeciwko drużynie Afghanistan Motahed. Tydzień później, 24 sierpnia o tej samej porze, Husaria rozegrała pierwszy mecz ligowy w B-Klasie, mierząc się z zespołem ESV München II. Mamy nadzieję, że w momencie czytania tego artykułu FC Husaria München awansowała do kolejnej rundy pucharu i zdobyła komplet punktów w inauguracyjnym meczu ligowym.

Sezon w B-Klasie zapowiada się niezwykle interesująco. Wzmocniony skład, nowe zaplecze oraz nowy ambitny trener to fundamenty, na których FC Husaria München chce odnosić kolejne sukcesy oraz z optymizmem patrzeć w przyszłość. Przed nami nowe wyzwania, nowe cele i nowa energia. Kibice z niecierpliwością czekają na pierwszy gwizdek sezonu – i my również!

Dołącz do nas!

Chcesz zostać częścią naszej polskiej społeczności w Monachium i Niemczech?

Marzysz, aby spróbować swoich sił na boisku?



FC Husaria Monachium

A może jesteś zainteresowany współpracą jako sponsor?

Zapraszamy do kontaktu!

Prezes: Kamil Pęksa: 0176 2235 5590

Trener: Artur Gąsiorowski: 0176 5691 9498

E-mail: husariamuenchen@gmail.com

Facebook: FC Husaria München



ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN FC HUSARIA VS ESV MÜNCHEN II 24 SIERPIEŃ 11:00	WERDENFELSSTR. 70 81377 MÜNCHEN MTV MÜNCHEN II VS FC HUSARIA 18 PAŹDZIERNIK 14:30
ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN FC HUSARIA VS SV SENTILO-BLUMENAU II 07 WRZESIEŃ 12:00	KRONWINKLER STR. 25 81245 MÜNCHEN SV AUBING MÜNCHEN III VS FC HUSARIA 25 PAŹDZIERNIK 17:00
SAARLOUISER STR. 66 80997 MÜNCHEN SV ALLACH 1949 MÜNCHEN VS FC HUSARIA 23 WRZESIEŃ 19:30	ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN FC HUSARIA VS SV OLYMPIADORF MÜNCHEN III 2 LISTOPAD 12:00
HANS-DIETRICH-GERISCHER-STRASSE 11 - 151 81249 MÜNCHEN FC ANADOLU BAYERN II VS FC HUSARIA 28 WRZESIEŃ 11:00	AUBINGER STR. 12 81243 MÜNCHEN TSG Pasing II VS FC HUSARIA 8 LISTOPAD 13:30
ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN FC HUSARIA VS FC UKRAINE MÜNCHEN 5 PAŹDZIERNIK 12:00	ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN FC HUSARIA VS SV AUBING MÜNCHEN III 16 LISTOPAD 12:00
ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN FC HUSARIA VS SPFRD BIH MÜNCHEN 12 PAŹDZIERNIK 12:00	ENTERSTR. 55 80999 MÜNCHEN FC HUSARIA VS TSV NEURIED III 23 LISTOPAD 12:00
GROHMANNSTR. 63 80933 MÜNCHEN AFGHANISTAN MOTAHED VS FC HUSARIA 17 SIERPIEŃ 11:00	PAPINSTR. 22A 81249 MÜNCHEN SPFRD BIH MÜNCHEN VS FC HUSARIA 30 LISTOPAD 15:00

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Tel.: **089/39 37 20**

Mobil: **0176/456510 72**

ODZYSKANIE PRAWA JAZDY - IDIOTENTEST PROFESJONALNE PRZYGOTOWANIE DO MPU PRZEZ PSYCHOLOGA

- bezpłatna konsultacja i bezpłatna analiza akt
- zapisanie na abstynencję - alkohol lub narkotyki
- przygotowanie do MPU online lub osobiste
- przygotowanie w języku polskim lub niemieckim
- pomoc w załatwianiu wszelkich formalności
- niska cena, wysoka jakość, profesjonalizm
- 95% zdawalności za pierwszym razem

ZADZWOŃ:  **0152 33578752**
0048 789414402 (KOMÓRKA POLSKA)

 margaretavoelkel@aol.de  www.mpu-przygotowanie.de  Billy-Wilder-Promenade 32
14167 Berlin



Małgorzata Voelkel
mgr psychologii

+49 151 711 690 30
www.piaseckiphotos.com

**DARIUSZ
PIASECKI**
FOTOGRAF DE
EMOCJE • PIĘKNO • STYL

SESJE PORTRETOWE, ŚLUBNE, DZIECIĘCE
FOTO DRON, PRODUKTOWE, EVENTOWE



SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

WARSZTAT mechaniki samochodowej GibGas Pawel Kfz Werkstatt GmbH



**KLIMA
SERVICE**

LPG



Bodenseestr 222, 81243 München ☎ **089 41612233** 📞 **017622918048**

www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com



NAPRAWY I SERWIS

instalacji gazowych • mechaniki i elektroniki • blacharstwo, lakiernictwo • obsługa firmowych flot samochodowych

Na terenie Monachium działamy od 2007 r. Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług.
Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen. **ZAPRASZAMY**

„Pamiętać oczami sztuki”

80 lat od zakończenia II wojny światowej



W sobotę 25 sierpnia br. w zabytkowym budynku Haberkasten w Mühldorf am Inn odbyło się uroczyste otwarcie wystawy poświęconej ofiarom II wojny światowej. Rangę wydarzenia podkreśliła obecność aż pięciu burmistrzów miast z dwóch powiatów: Altötting oraz Mühldorf am Inn w Górnej Bawarii, Starosty Powiatowego, Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium Rafała Wolskiego oraz ponad 130 gości. Wystawę otacza wyjątkowa sceneria, gdyż wszystkie prace umieszczono w historycznym wnętrzu Haberkasten, gdzie na wyższej kondygnacji mieści się stała ekspozycja Izby Pamięci Ofiar Narodowego Socjalizmu tego regionu.

Inicjatorem, kuratorem oraz jednym z wystawiających artystów jest wieloletni publicysta „Mojego Miasta” Andrzej Białas. Realizacja tego projektu była możliwa dzięki ścisłej współpracy Zrzeszenia Artystów Plastyków Altötting e.V. oraz stowarzyszenia „Für das Erinnern – Mühldorfer Hart”.

Podczas otwarcia wszyscy mówcy zgodnie podkreślali, że ekspozycja to nie tylko poruszająca interpretacja przeszłości, lecz także ważny głos w debacie o konieczności pielęgnowania pamięci historycznej oraz oddania hołdu ofiarom niemieckich zbrodni podczas II wojny światowej.

Konsul Generalny RP Rafał Wolski zwrócił uwagę na to, że zbrodniczy system III Rzeszy opierał się na bezwzględnej wyżyłku pracy oraz planowym unicestwianiu całych narodowości. – Gdyby Hitler wygrał wojnę, nie byłoby nas tu dziś – podkreślił. Nawiązał również do aktualnej sytuacji politycznej na świecie, zaznaczając rosnące napięcia i zagrożenia. Wskazał, jak ważny jest dziś dialog między narodami oraz konsekwentne pielęgnowanie pamięci historycznej. – Ta wystawa jest jej ważną częścią – dodał.

Do udziału w wystawie zaproszono piętnastu twórców, którzy przygotowali 37 obrazów, fotografii, rzeźb i inscenizacji. Do każdego z nich dołączyli krótkie refleksje, pomagające lepiej zrozumieć przekaz dzieł.

Kurator wystawy, Andrzej Białas, podkreślił:

„Dziś jako artyści mówimy w imieniu tych, którzy już nie mogą się odezwać, choć mieliby tak wiele do opowiedzenia. Dla nas, członków Zrzeszenia Artystów z Altötting, ta wystawa to coś więcej niż zwykły projekt artystyczny – to sprawa serca. Z otwartymi oczami i empatią wobec ofiar, korzystając z naszych środków wyrazu, staraliśmy się wydobyć na światło dzienne to, co często pozostaje niewidoczne. Ciche, subtelne detale naszych prac opowiadają wielkie poruszające historie. Bo to właśnie sztuka potrafi ukazać to, czego słowa już nie wyrażają. Każde dzieło na wystawie to nie tylko pomnik, lecz także przestroga. Każde przemawia własnym głosem, niesie przesłanie i przypomina, że nie wolno zapomnieć.

Jedna z prac nosi tytuł: «Nigdy nie wolno pozwolić, aby pamięć zarosła trawą». To zdanie staje się nie tylko przestroga, lecz też zobowiązaniem – wobec historii, ofiar i przyszłości.”

Wystawa ma także ważny charakter edukacyjno-historyczny. Zorganizowana została tak, aby służyć jako „historia na żywo” dla szkół i organizacji społecznych, umożliwiając młodym ludziom oraz lokalnym społecznościom bezpośredni kontakt z trudną, bolesną przeszłością i zachęcając do refleksji nad jej znaczeniem.

Wśród uczestników wydarzenia obecna była również Polonia. Dla Danuty Filipek, mieszkanki regionu, udział w otwarciu wystawy był

głębokim przeżyciem, ponieważ jej wujek był więźniem obozu w Dachau, gdzie poddawano go brutalnym eksperymentom medycznym.

MM



„Przejsz przez piekło” – Andrzej Białas namalował ten obraz zainspirowany wspomnieniami Ericha Finsches, więźnia obozu koncentracyjnego Mühldorfer Hart, który nazwał go „prawdziwym piekłem”. Czarne i czerwone betonowe łzy symbolizują powolną, pełznącą śmierć, która unosiła się nad więźniami. Pod betonowym bunkrem widoczna jest okrutna egzystencja: wyżył, przemoc, morderstwa. Tylko mały fragment błękitnego nieba przebija się przez ciemność – symbol nadziei. Erich Finsches to piekło przeżył...

Ekspozycja jest dostępna do 5.10.2025 r.

Haberkasten

Tuchmacherstr. 7, Mühldorf am Inn

czwartki i piątki: 14:00–17:00

niedziele: 13:00–17:00

Dodatkowe terminy dla grup i klas szkolnych:

tel.: +49 8631 699980

e-mail: info@museum-muehldorf.de

Inf. własna, zdjęcia: KG w Monachium, Dorota Fischer, MM





PRZYGOTOWANIE ONLINE!

Profesjonalne przygotowanie do badania MPU w języku polskim
Pomoc w odzyskiwaniu uprawnień do prowadzenia pojazdów

Indywidualne spotkania online
Kompleksowa obsługa dokumentacji
Terapia uzależnień

 +49 162 414 73 12

 kontakt@mpupopolsku.de

 www.mpupopolsku.de



specjalista badania MPU
Katarzyna Wroblewska



ZAKŁAD POGRZEBOWY w Monachium

Die ganz persönliche Art der Bestattung

**Zapewniamy całodobowe eksportacje z miejsca zgonu
(niezależnie czy jest to dom, hospicjum, czy szpital)
na terenie całego Monachium i okolic.
Wykonujemy także przewozy Zmarłych
na obszarze całej Europy.**

MÜNCHEN
Notburgstraße 4
80639 München

Tel. 089 99 300 414
Fax 089 99 300 415
info@muenchner-pietaet.de

UNTERHACHING
Hofmarkweg 12
82008 Unterhaching

Tel. 089 23 71 91 74
Fax 089 23 71 54 61
kontakt@muenchner-pietaet.de





Jerzy, ale nie z takiej grubej rury!

Ks. Jerzy Popiełuszko wśród warszawskich hutników. Foto: IPN

41 lat temu, 19 października 1984 r., funkcjonariusze komunistycznej bezpieki zamordowali ks. Jerzego Popiełuszkę, duszpasterza ludzi pracy i „Solidarności”. Beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki odbyła się w niedzielę, 6 czerwca 2010 r., na placu Piłsudskiego w Warszawie. W latach 1984–2014 do grobu ks. Jerzego Popiełuszki na warszawskim Żoliborzu przybyły ponad 23 miliony ludzi.

O wstawiennictwo i pomoc w pewnym okresie swojej duszpasterskiej posługi modlił się do Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki powszechnie znany – niestety też już nieżyjący – ksiądz Jan Kaczkowski. W swojej książce „Grunt pod nogami. Ks. Jan Kaczkowski nieco poważniej niż zwykle” wspominał w 2016 r. o pomocy ze strony ks. Popiełuszki.

„Jerzy, wyzwól mnie z tego potwornego strachu”

Zanim zachorowałem, bałem się wielu rzeczy, wielu więcej niż dziś. Przestałem za przyczyną raka, a także – jak sądzę – Jerzego Popiełuszki, który mówił, że największą tragedią człowieka jest strach, który go paraliżuje, zwłaszcza moralnie. Ks. Popiełuszko w pewnym momencie swojego życia znalazł się w takiej sytuacji, że bardziej cierpiał od wierzących czy nawet od hierarchii niż od ludzi z zewnątrz. Jak byłem w seminarium, mądry przełożony powiedział, że „o wiele łatwiej jest cierpieć za Kościół, a o wiele trudniej od Kościoła”. Tego jakoś tam doświadczyłem.

Był taki moment, kiedy Kościół (w wymiarze gdańskim), który kocham, jeździł po mnie jak walec. Nie będę opowiadał szczegółów, bo wyjdę na frustrata. Każdy ma jakieś kompleksy, każdy by chciał zostać zauważony – to jest takie ludzkie, naturalne. Pojawił się w moim życiu paniczny strach, bo telefony w nocy, bo przekleństwa – my z tobą zrobimy to i tamto. Wtedy poprosiłem: „Jerzy, wyzwól mnie z tego potwornego strachu”. Niedługo po tym przyszedł dzień, w którym okazało się, że mam glejaka czwartego stopnia. Kiedy ze mnie zeszło napięcie, otrząsnąłem się z pierwszego szoku, mówię: „Jerzy, ale nie z takiej grubej rury, nie tak ostro! Teraz mnie z tego wyciągaj”.

Tak całkiem serio: przykład Jerzego Popiełuszki i ta moja choroba uwolniły mnie z lęku, dały niezwykłą wolność w wypowiedaniu się, ale także w wierności własnemu sumieniu. Czy macie w sobie tyle siły, żeby zejść na dno swojego sumienia i wszystko bardzo dokładnie ponazywać?



MM



Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych JESTEM

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki Basi Zataj.

Basiu, byłaś dla nas inspiracją, wносиłaś do działalności Stowarzyszenia artystyczne spojrzenie i ciepłe słowo. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało...

Rodzinie Basi składamy najszczerze wyrazy żalu.

Pogrzeb naszej Basi odbył się w sobotę, 6 września 2025 roku na cmentarzu komunalnym na Półwsi w Opolu.



Ranonik poleca: radość i smak tworzenia!

Powrót do prostoty



Mam chrapkę na babkę!

Powakacyjne tęsknoty powracają i domagają się uwiecznienia. Moje myśli skupiają się na ścianie wschodniej – stamtąd to pochodzi nasza sierpniowo-wrześniowa bohaterka: babka ziemniaczana.

Po szaleństwach kuchni typu fusion, składnikach dziwnych z całego świata – a to to, a to tamto – wracamy z ulgą do prostoty, do dawności. We wspomnieniach moich szczególne miejsce zajmuje babka ziemniaczana serwowana szczerze przez Anię z rodu Siemaszków, przyjaciółkę od lat wielu, poznaną przed laty – o ironio! – na głodówce. Tym skromnym artykułem, Szanowni Państwo, chcę bowiem oddać cześć prostocie i, właśnie, przyjaźni – dzieleniu się i wspieraniu...

Wiadomo, z cebuli i ziemniaków możemy wyczarować wiele dań – to połączenie królewskie w smaku, a przypisywane ludziom biednym, bo i składniki tanie, i do trufli i krewetek im daleko – rosną często za domem, na polu czy w ogrodzie... Pamiętajmy, cebula jest bardzo zdrowa – gdy bez tłuszczu poddusimy ją na patelni, uwolni się z niej amoniak drażniący wątrobę i już bez poczucia winy możemy ją dalej przetwarzać.

Babka ziemniaczana to przepis z Podlasia, tak mówi internet, choć życie pokazuje, że jest ona obecna na stołach w całej Polsce. Można ją jeść od razu po upieczeniu, na zimno lub w plasterkach podsmażonych później na patelni lub zapieczonych w piecu. Uwaga: niektóre przepisy zalecają odciedzenie wody ze startych ziemniaków, ja jednak polecam jej zachowanie – babka będzie delikatniejsza i mniej wysuszona. No i zdrowsza.

Dobra wiadomość: w tym przepisie proporcje są kwestią gustu. Podstawą są starte drobno ziemniaki zapieczone w piekarniku, a wcześniej posolone, mocno doprawione pieprzem plus, no właśnie, pokrojony drobno boczek parzony, wędzony lub surowy, kiełbasa drobno pokrojona, rumiane skwarki lub – w wersji



wegetariańskiej – suszone pomidory. No i cebula! Starta (zmięknięta), a także w innej wersji: zrumieniona na patelni. W moim przepisie dodałam do boczku kminek, by uprzył się, zmięknął i oddał aromat, potem do startych ziemniaków dodałam dwa jajka, sól, pieprz czarny, garść majeranku i nieco natki pietruszki oraz koperek. Następnie dodałam cebulę przygotowaną na dwa sposoby, surową zmieloną na pastę oraz rumianą z patelni.

Moja babka

- 1–1,5 kg ziemniaków mączystych
- 4 cebule (dwie starte, dwie uprażone na patelni)
- 300–400 g boczku (wędzony i parzony)
- 2 duże jajka
- sól, pieprz czarny, kminek, majeranek
- natka pietruszki, koperek

Masę (utarte ziemniaki, dodatki, cebula, jajka, przyprawy) mieszamy i wlewamy do formy do pieczenia wysmarowanej tłuszczem. Ja lubię chrupiącą skórkę, więc użyłam bardziej płaskiej formy. Pieczemy w opcji góra-dół w temperaturze 180 st. C do uzyskania rumianego wierzchu. I teraz to już tylko cierpliwość, lepiej dłużej i w mniejszej temperaturze – pamiętajmy, że babka musi być zwarta i nie powinna się rozpadać. Do tego celu najlepiej jest użyć ziemniaków typu „mehlig”, najlepsze są stare mączyste odmiany, np. polska Irga.

Po wyjęciu z pieca pozwólmy naszej babce nieco odpocząć – to kolejny etap cierpliwości. Po 15 minutach wciąż mocno ciepłą serwujemy z kefirem, zsiadłym mlekiem lub kiszconkami. Samo zdrowie!

I jeszcze jedna uwaga. W obecnych czasach każą nam bać się jedzenia, to, co nas trzyma przy życiu, ma być wrogiem. Wróćmy do właściwych proporcji, żywności z dobrych źródeł, a nic nam nie zaszkodzi. Niech towarzyszy nam umiar, ale i radość z jedzenia, z gotowania dla siebie, rodziny i przyjaciół.

Z serca życzy Wam tego wasz Ranonik!

Zdj.: MM, Polanka Horyniecka



Bundesverband der Polnischen Ingenieure und Techniker in Deutschland e.V.
Zrzeszenie Federalne Polskich Inżynierów i Techników w Niemczech T.z.
Federal Association of Polish Engineers and Technicians in Germany, Inc.

GRÜNDUNGSMITGLIED DER EUROPÄISCHEN FÖDERATION POLNISCHER WISSENSCHAFTLICH-TECHNISCHER VERBÄNDEN IM AUSLAND
CZŁONEK ZAŁOŻYCIEL EUROPEJSKIEGO FEDERALNEGO POLONIJANOWO STOWARZYSZENIA NAUKOWO-TECHNICZNEGO
FOUNDING MEMBER OF THE EUROPEAN FEDERATION OF POLISH SCIENTIFIC-TECHNICAL ASSOCIATIONS ABROAD



KOMUNIKAT PRASOWY

W dniu 20.06.2025 r. odbyło się w formie online

Walne Zebranie Zrzeszenia Federalnego Polskich Inżynierów i Techników w Niemczech.

Podczas zebrania wybrano nowy Zarząd oraz Komisję Rewizyjną na kadencję 2025–2027.

Skład nowego Zarządu:

- **Prezes:** Dipl.-Ing. Andreas Kajzer
- **Wiceprezes:** Dipl.-Ing. Richard Drapala
- **Wiceprezes:** Dipl.-Ing. Adam Panusch
- **Sekretarz:** mgr inż. Wiktoria Gromowa-Cieślak
- **Skarbnik:** dr inż. Katarzyna Buczek
- **Członek:** Dipl.-Ing. Gabriela Pechstein
- **Członek:** M.Sc. Elwira Gluch

Skład Komisji Rewizyjnej:

- **Przewodniczący:** Dipl.-Ing. Andrzej Bielawski
- **Członek:** mgr inż. Marek Łukowski
- **Członek:** Dipl.-Ing. Andrzej Wilczyński

Serdecznie dziękujemy dotychczasowemu Zarządowi oraz ustępującym członkom Zarządu i Komisji Rewizyjnej za ich pracę, zaangażowanie i wytrwałość w trudnym okresie kryzysu.

Berlin, Mannheim–Heidelberg 31.07.2025

Za Zarząd:

Andreas Kajzer

PRENUMERATA

bez trudu
bepośrednio do Ciebie!!!



Moje Miasto -
polonijne czasopismo
z dostawą do domu
ZADZWOŃ

0163 153 00 57

- reklama polskich usług
- porady
- publicystyka
- wydarzenia
- kalendarium imprez



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

Daria Nadolska



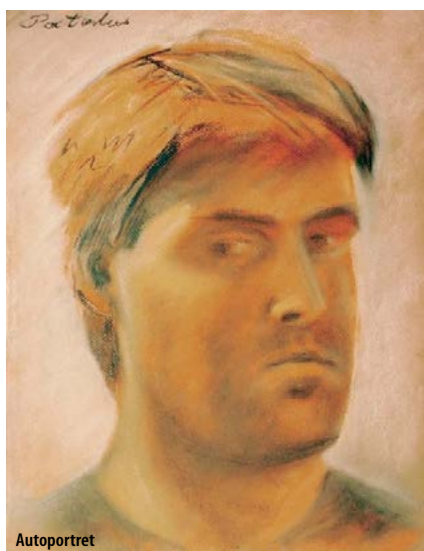
...powrót
do domu

MOTTO

na dziś

Jesień maluje świat barwami, których nie zna żadna inna pora roku.

(John Keats)



Autoportret

Jerzy Patalas – malarz, grafik, poeta. Studiował malarstwo i grafikę na Gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, na prywatnej Monachijskiej Akademii Wildner, jak również na FH München, gdzie był docentem, wykładowcą grafiki telewizyjnej. Pięciokrotny laureat międzynarodowego konkursu Promax/BDA (Oscar w branży broadcast). Zasiadał w jury Europejskiej wersji konkursu „Eyes and Ears”.



ŻYCIE

Żalu żer,
co cię, czyni,
— ładnych złud
krótki cud

Boskie danie,
— zupa z pory i łez,
był nie-na-żarty
— bez słodkich bez

Jarzmem brzemion
— dr-winą trwania
skamle skowycz
nas stawania

Twa cięciwa
ciebie chciwa,
zagraj na niej
— twe przesłanie!
Druid





Letni festiwal kultury w Stuttgarcie

Zdj.: Anna Kawaletz

Jak co roku w połowie lipca Stuttgart zamienił się na tydzień w jedno barwne święto kultury.

Stowarzyszenia społeczno-kulturalne pod patronatem organizacji dachowej – Forum der Kulturen – zaoferowały szerokiej publiczności wiele interesujących przeżyć. Na scenie, zbudowanej przed stuttgarckim ratuszem, mieniły się stroje tancerzy a muzyka porywała publiczność do tańca. Wspaniała atmosfera dawała okazję do spotkań, rozmów, zawierania nowych znajomości, możliwość wymiany i budowania nowych kontaktów – to był prawdziwy dialog i otwarcie się na wszystko, co odmienne, świeże i nowe.

Plac przed ratuszem i okoliczne uliczki wypełniły się stoiskami, na których oferowano specjały regionalnych kuchni, wyroby

rękodzielnicze, pamiątki, materiały informacyjne itd. Blisko 70 stowarzyszeń reprezentujących kręgi kulturowe z całego świata miało okazję zaprezentować swój dorobek i wspólnie świętować.

To są właśnie takie momenty, kiedy wyraźnie widać, jak różnorodny jest świat, w którym żyjemy i że my się do tego też przyczyniamy. Jesteśmy nieodzownym elementem tego jakże barwnego świata.

Polskie stoisko, pod egidą DPG (Niemiecko-Polskiego Stowarzyszenia) i mistrzyni polskiej kuchni Oli Habryki przyciągało nie tylko smakoszy polskich potraw, ale stało się też miejscem spotkań Polaków, sympatyków Polski oraz wszystkich zainteresowanych.

W ramach festiwalu była też możliwość zaoferowania najmłodszemu kontaktu z szeroko pojętą kulturą. I tu swój udział miała Michelle Kawaletz, która czytała na głos polskie utwory literackie dla dzieci.

Tego typu imprezy są okazją, by przyjrzeć się temu, jak funkcjonuje pielęgnowanie korzeni w innych stowarzyszeniach, jak wygląda zaangażowanie młodzieży, jak inni odnajdują się w niemieckiej rzeczywistości, jak postępuje proces wzajemnego zrozumienia. Jest to wreszcie okazja, by lepiej zrozumieć samych siebie – nas, przybyłych tu też z innego świata.

Małgorzata Piegsa



17 MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY NNW

GDYNIA 2 - 5. 10. 2025

Międzynarodowy Festiwal Filmowy NNW (Niepokorni Niezłomni Wyklęci) jest największym w Europie wydarzeniem związanym z kinem historycznym i wolnościowym. Miejscem, które w szczególności jednoczy filmowców i widzów z krajów postkomunistycznych i postreżimowych.

W ramach konkursów głównych oraz pokazów specjalnych podczas Festiwalu widzowie obejrzą około 100 filmów dokumentalnych i fabularnych, polskich i zagranicznych. Przyznawanych jest 11 nagród filmowych. Wręczane są także nagrody honorowe dla twórców niepokornych i świadków historii. W sumie podczas dotychczasowych szesnastu edycji Festiwalu Filmowego NNW widzowie mieli okazję zobaczyć około 1000 filmów.

Na Festiwalu pokazywane były filmy i gościli twórcy z takich krajów jak: USA, Wielka Brytania, Niemcy, Czechy, Słowacja, Ukraina, Litwa, Estonia, Finlandia, Francja, Włochy, Białoruś, Belgia, Norwegia, Szwecja, Węgry, Hiszpania, Chorwacja, Gruzja, Mołdawia, Rumunia, Azerbejdżan, Bułgaria, Monako, Turcja, Kanada, Argentyna, Wenezuela, Korea Południowa, Japonia, Iran, Tajwan, Sri Lanka, Mongolia.

Dopełnieniem pokazów filmowych są panele dyskusyjne, spotkania z pisarzami, publicystami, historykami, bohaterami oraz warsztaty filmowe. Odbывается około 150 wydarzeń towarzyszących, w których bierze udział około 450 gości i ekspertów. Festiwalowi towarzyszą także koncerty i spektakle teatralne.

Festiwal jest realizowany we współpracy z miastem Gdynia i odbędzie się w dniach 2–5 października 2025 roku w Gdyńskim Centrum Filmowym, w Muzeum Marynarki Wojennej oraz na Placu Grunwaldzkim. Udział w konkursach i wstęp dla widzów jest całkowicie BEZPŁATNY. Festiwal objęty jest Patronatem Honorowym Prezydenta RP Karola Nawrockiego.

Szczegóły dotyczące charytatywnego wsparcia Festiwalu NNW przez darczyńców z zagranicy i z kraju, a także bieżące informacje dotyczące przygotowań do tegorocznej edycji, można znaleźć na stronie <https://festiwalnnw.pl> oraz na Facebooku <https://www.facebook.com/festiwal.filmowy.nnw>.



Podlasie Nadbużańskie

Gdzie zaczyna się Podlasie? Na Mazowszu! Granice województw nie pokrywają się bowiem z historycznymi regionami. Dziś poznamy Podlasie Nadbużańskie, krainę leżącą po obu stronach Bugu, tam, gdzie nie jest on rzeką graniczną. Zamieszkują ją wyznawcy różnych religii, obecny jest kościół katolicki, prawosławny, a także także unicki i potomkowie Tatarów. Poruszając się wzdłuż Bugu i przejeżdżając z województwa mazowieckiego do podlaskiego i odwrotnie, odkryjemy ciekawe miejsca i poznamy ludzi pielęgnujących lokalne tradycje, takie jak wypiekanie chleba, tkactwo czy wypalanie naczyń. Natrafimy na dobrą podlaską kuchnię, konie pasące się na łąkach i piękne święta - takie jak święcenie pól - wynikające z kalendarza. Przepawy przez rzekę umożliwią nam małe ręcznie napędzane promy, a niedługo także kładka pieszo-rowerowa.

Siedlce

Mazowieckie Siedlce klimatem i sercem należą już do Podlasia. To niegdyś prywatne miasto szlacheckie założone przez rodzinę Czartoryskich nosi jeszcze ślady dawnej świetności - Kaplicę i Park „Aleksandria” założone przez księżną (z Czartoryskich) Ogińską oraz Pałac, mieszczący dziś Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny. Nad wszystkim góruje Ratusz z postacią „Jacka” dźwigającego złotą kulę. Kawiarnia-piekarnia Ratuszowa oferuje dobrą kawę i wspańnię podlaskie wypieki. Słynną cytrynowkę dostaniemy blisko dworca w firmowym sklepie „Jacek”. Z Siedlec droga prowadzi na...



Korczew

Doszczętnie zrujnowany Pałac w Korczewie odzyskały córki właściciela, siostry Ostrowskie. Dziś żyje tu tylko najmłodsza z nich - Beata Ostrowska-Harris, która wraz z mężem Anglikiem przez ponad trzy dekady odbudowywała swój rodzinny dom. Gdy Pałac odzyskał świetność i został wyposażony w meble i obrazy, a nawet salę koncertową, strawił go pożar, a odbudowa trwa do dziś. Można już jednak zajrzeć do oranżerii i pospacerować po wielkim parku ze stuletnimi dębami i tajemniczym kamieniem Menhir, podobno spełniającym życzenia. W pałacowej Kuźni zjemy znakomite podlaskie zagnieby, a następnie pojedziemy na prom do Bużysk, skąd widać już...

Drohiczyn

W tej historycznej stolicy Podlasia w XVII w. były już trzy kościoły, cerkwie unickie i oraz cztery klasztory. Dziś odwiedzimy tu kościół Franciszkanów z niezwykłym obrazem św. Franciszka z 1774 r. ubranego w złoconą metalową szatę oraz widoczny z daleka biały klasztor Sióstr Benedyktyn. Nakręcono tu kilka filmów („Panny z Wilka”, „Sanatorium Pod Klepsydrą”, „Faustyna”) i kilka odcinków seriali („Nad Niemnem”, „Ojciec Mateusz”). W tym najmniejszym mieście diecezjalnym w Polsce trzeba wejść do Katedry i Muzeum Diecezjalnego, gdzie oprócz szat liturgicznych są stroje szlacheckie i kolekcja pasów do kontuszy. Smacznie zjemy w restauracji Pod Katedrą i U Ireny, gdzie podają świetne kartacze i nadbużańskie piwo. Trzeba wspiąć się na Górę Zamkową, z której roztacza się wspaniały widok na przełom Bugu. Można tu wypożyczyć kajaki lub przyłączyć się do zorganizowanego spływu, a dla amatorów tego sportu gratką jest Muzeum Kajakarstwa. Następnie, pozostając na prawym brzegu Bugu, odbijemy na...

Siemiatycze

To miasto powita nas pięknie utrzymaną cerkwią z imponującym ikonostasem, zaś obok w niewielkiej galerii sztuki kupimy ikony pisane przez współczesnych artystów. Idąc z rynku w kierunku plaży trafimy do synagogi, a dalej do kąpieliska, gdzie po zażyciu kąpeli warto poczęść na zachód słońca, który w tym miejscu jest zjawiskowy. Niedaleko od tego miasta, na północny wschód czeka na nas...

Święta Góra Grabarka

To najważniejszy ośrodek prawosławia w Polsce, odwiedzany przez rzesze pielgrzymów niosących wotywnie drewniane krzyże, zwłaszcza w święto Przemienienia Pańskiego 18-19 sierpnia. Góra i cerkiew dostępne są do zwiedzania, ale w cerkwi kobiety obowiązują nakrycie głowy - latem i w weekendy kupimy na straganach specjalne białe chustki. Na Grabarce najbardziej porusza ilość krzyży ustawianych przez pielgrzymów na zboczach i źródło z cudowną wodą. Po odwiedzeniu Grabarki kierujemy się już na...



Grażyna Strzelecka

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006-2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r.

ze studentem zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

Mielnik

Tu ze specjalnych tarasów można oglądać biały skalny świat - działającą do dziś ogromną kopalnię kredy. O skali jej wydobycia w przeszłości informują historyczne tablice, a nazwa miasteczka pochodzi od staroruskiego słowa *miel* - *kreda*. Drewniany zamek na wzgórzu spłonął, ale wieś położona na kredowych skałach pozostała. Nie omieszkajmy odwiedzić murowanej cerkwi Narodzenia Najświętszej Maryi Panny - rozpoznamy ją z daleka po błękitnym kolorze. Z Mielnika przeprawimy się promem z powrotem na stronę mazowiecką, a właściwie na trójstyk trzech województw (z lubelskim włącznie), by zobaczyć...



Borsuki, Gnojno i inne piękne miejsca nad Bugiem

Bug to rzeka o nieuregulowanej naturalnej linii brzegowej, tworząca liczne zakola i meandry. Jej wysokie brzegi to świetne miejsca widokowe - takim punktem jest Gnojno, leżące już w strefie przygranicznej. Po drodze minimy wieś Borsuki i zawitamy do oberży o tej samej nazwie, gdzie skosztujemy smacznej babki ziemniaczanej. W tej malowniczej miejscowości artyści roztawiają sztalugi, a turyści zmierzają wprost do huśtawki, z której - huśtając się - można spoglądać na rzekę. Jest tu skład i sklep z francuskim winem i szampanem prosto z Szampanii - to francuski winiarz poznał Podlasiankę i postanowił zamieszkać z żoną w tych stronach. Za niewielkim lasem natrafimy jeszcze na dworek Zaborek oferujący pobyt wypoczynkowy, a potem już można tylko zawrócić - Borsuki to bowiem jedna z tych podlaskich wsi, w których drogi po prostu się kończą.

Podlasie Nadbużańskie kryje jeszcze wiele ciekawych miejsc, np. mierzący kilka hektarów Ziołowy Zakątek w Korycinach, gdzie kupimy wszystkie rosnące tu dobroczynne zioła i przyprawy oraz Kolonię Klimczyce z pysznymi sokami. Ciekawą drewnianą architekturę zobaczymy w Puchłach i w Trześciance. Mieszkańcy Podlasia sami niechętnie wyjeżdżają, są jednak ciekawi wielkiego świata, który przywożą turyści. Chętnie wdają się w rozmowę siedząc na drewnianych ławeczkach stojących przed domami. A podlaskie domy na znak gościnności mają zawsze otwarte okiennice.

Lohengrin potrzebuje dłuższej przerwy

Piotr Beczała jako Lohengrin podczas Bayreuther Festspiele 2025. Foto: Enrico Nawrath.

Jednym z najważniejszych wydarzeń tegorocznego Festiwalu Oper Richarda Wagnera w Bayreuth był powrót Piotra Beczały do wznowionego *Lohengrina* w reżyserii Yuvala Sharona z 2017 roku. Wielu Polaków przybyło do stolicy Górnej Frankonii z najodleglejszych zakątków świata, aby zobaczyć naszego rodaka na scenie Festspielhausu. W tej produkcji tytułowy bohater przybywa do Brabancji na ratunek królownie Elsie w postaci wyładowań elektrycznych. Równie elektryzujący był występ polskiego tenora, każda fraza prześlana, każda emocja odpowiednio oddana głosem i doskonałą niemiecką wymową. Po pierwszych dwóch spektaklach, które odbyły się w odstępie czterech dni, wielu widzów, nie tylko polskich, wyrażało swój zachwyt dla Piotra Beczały. Dla Polaków jego śpiew to balsam dla duszy i powód do dumy.

Miałam okazję oglądać trzecie przedstawienie 6 sierpnia. Po pierwszym akcie zastanowiło mnie, czy jeden dzień przerwy między dwoma „*Lohengrinami*” to nie za mało dla tenora, aby mógł utrzymać formę. W głosie polskiego śpiewaka wyczułam zmęczenie lub lekką niedyspozycję, które udało mu się zamaskować doskonałą techniką. Dla mniejszej wtajemniczonych widzów wysiłek naszego śpiewaka nie był zauważalny, a efekt końcowy satysfakcjonujący. Zwykłe przeziębienie można jeszcze ukryć podczas śpiewania, ale przy zapaleniu oskrzeli, a tym bardziej krtani, jest to niemożliwe. Po trzecim spektaklu Beczała znów otrzymał największe brawa ze wszystkich, towarzyszyły im wiwatujące okrzyki i tupanie w drewnianą podłogę Festspielhausu. Jednak zdrowie nie pozwoliło mu zaśpiewać czwartego i ostatniego przedstawienia 9 sierpnia, w którym musiał zastąpić go Klaus Florian Vogt.

Wprawdzie partia Lohengrina nie trwa aż tak długo, jak na przykład Hansa Sachsa ze „*Śpiewaków Norymberskich*”. Odtwórca tej roli śpiewa dwie godziny i czterdzieści minut, dlatego zaleca mu się potem co najmniej dwa dni odpoczynku i w międzyczasie wykonanie jakiejś mniejszej partii, w operze innego kompozytora, dla higieny głosu. Z drugiej strony

trudno jest organizatorom festiwalu tak ułożyć program, aby wszyscy byli zadowoleni, w tym artyści, którzy w sezonie festiwalowym występują również w innych miejscach. Jeśli jednak głos jest dla kogoś narzędziem pracy, należy go oszczędzać i po wymagającej partii zapewnić mu odpowiednio długi odpoczynek.

Głosy męskie górą

W 2017 roku partnerką polskiego tenora w roli Elsy była Anja Harteros. Tym razem zadebiutowała w niej południowoafrykańska śpiewaczka – nomen omen – Elza van den Heever. Tę interesującą sopranistkę dramatyczną o ciemnej barwie głosu i gęstym vibrato widziałabym raczej w roli Brünnhildy lub Kundry. Jej Elsa była dla mnie zbyt mało liryczna; w jej dwóch poruszających monologach z pierwszego aktu brakowało płynności i pewnej czułości. Miina-Liisa Väreli, grająca złą Ortrudę, ma doskonałą dykcję i była dobrze słyszalna nawet

w scenach zbiorowych. Jej wysokie dźwięki brzmiały jednak zbyt ostro i agresywnie, co w pewnym sensie pasowało do jej postaci, ale trochę z tym przesadziła.

W tej produkcji panowie wypadli lepiej pod względem wokalnym. Fiński bas Mika Kares bardzo przekonująco zaśpiewał rolę króla Henryka Ptasznika; godny podziwu jest nie tylko jego piękny bas, ale także sztuka deklamacji. Równie wyrazisty był Islandczyk Ólafur Sigurdarson, dysponujący aksamitnym barytonem, który wcielił się we Fryderyka von Telramund. Artysta ten śpiewa też partię Alberyka w „*Pierścieniu Nibelunga*”, ale mam nadzieję, że reżyserzy nie zaszufiadkują go jako odtwórcę czarnych charakterów. Baryton Michael Kupfer-Radecky zachwyił publiczność nie tylko podniosłym śpiewem, ale także precyzyjną artykulacją, jak przystało na królewskiego herolda.

Christian Thielemann dyrygował „*Lohengrinem*” z impetem, stosując szybkie tempa i interesującą narrację muzyczną; w uwerturze zaskoczył publiczność wyciszając nagle orkiestrę podczas narastającego napięcia. Chór festiwalowy ma od tego sezonu nowego kierownika, Thomasa Eitlera de Lint, który nie tylko utrzymuje dotychczasowy poziom zespołu, ale dodaje mu energii i świeżości.

Przy tej okazji przypomniał mi się film Krzysztofa Zanussiego „*Dusza śpiewa*” z 1997 roku, ze znakomitym polskim tenorem Jackiem Laszczkowskim w głównej roli. Bohater, początkujący śpiewak operowy, dostaje szansę występu w kilku utworach Verdiego podczas koncertu sylwestrowego w Filharmonii Warszawskiej. Może to być miłowy krok w jego karierze. W przeddzień tego wydarzenia, choć powinien się oszczędzać, pomaga sąsiadce zawieźć chorego psa do lecznicy. W drodze powrotnej jego samochód łapie gumę i bohater musi zmieniać koło w strugach deszczu. Następnego ranka budzi się przeziębiony... ale nie zdradzę zakończenia, bo film wart jest obejrzenia. Dodam tylko, że finał tej historii jest zgodny z tym, co tak pięknie ujął w swoim wierszu Leszek Aleksander Moczulski: „*Ale dobro raz wyrządzone nie przemija, wraca / i to jest piękne, że nie wiadomo, czyją oberze postać*”.

Jadwiga Zabierska



Piotr Beczała (Lohengrin) i Elza van den Heever (Elsa) podczas Bayreuther Festspiele 2025. Foto: Enrico Nawrath.

Polscy autorzy w niemieckim wydaniu

Współczesna literatura polska zdobywa coraz większe uznanie na arenie międzynarodowej, a szczególnym zainteresowaniem cieszy się w Niemczech, gdzie regularnie ukazują się przekłady najgłośniejszych powieści polskich autorów. Coraz częściej trafiają one na półki niemieckich księgarni nie tylko jako ciekawostka literacka z Europy Środkowo-Wschodniej, ale też jako pełnoprawna część europejskiego dyskursu kulturalnego. To nie tylko powód do dumy, ale również doskonała okazja, by sięgnąć po wyjątkową książkę i podarować ją komuś bliskiemu. Oto kilka tytułów, które idealnie nadają się na taki niebanalny i wartościowy prezent.



Katarzyna Bonda

„Das Mädchen aus dem Norden” (oryg. „Pochłaniacz”). Katarzyna Bonda, nazywana jest „królową polskiego kryminału”. Jednak *Das Mädchen aus dem Norden* to nie tylko klasyczny thriller, ale także złożona narracja, która łączy elementy policyjnego śledztwa z wnikliwą analizą psychologiczną bohaterów. Akcja rozgrywa się w Trójmieście, a przeszłość bohaterów miesza się z teraźniejszością, tworząc gęstą i emocjonalnie angażującą fabułę. Bonda sięga po temat uzależnień, rodzinnych tajemnic i wpływu traum na ludzkie decyzje. To nie tylko rozrywka, ale również naprawdę mocna literatura gatunkowa.



Joanna Bator

„Wolkenfern” (oryg. „Ciemno, prawie noc”). Powieść Joanny Bator to znacznie więcej niż tylko historia z dreszczykiem. To literacki labirynt, w którym spotykają się thriller, baśń, reportaż i współczesna opowieść o pamięci zbiorowej. Akcja rozgrywa się w Wałbrzychu, mieście pełnym duchów przeszłości i niepokojących tajemnic. Główna bohaterka, dziennikarka Alicja Tabor, wraca do rodzinnego miasta, by rozwikłać sprawę zaginionych dzieci. To, co odkrywa, przekracza granice racjonalnego myślenia i zmusza ją (oraz czytelnika) do konfrontacji z przemocą, winą i zbiorowym milczeniem. *Wolkenfern* to powieść wielowarstwowa, przejmująca, wymagająca. Idealna dla czytelnika, który lubi, gdy literatura zmusza do myślenia i nie zostawia prostych odpowiedzi.



Karolina Kuszyk

„In den Häusern der anderen” (oryg. „Poniemieckie”). To znakomity przykład reportażu literackiego, który porusza temat trudnego dziedzictwa. Karolina Kuszyk pisze o tzw. ziemiach odzyskanych, czyli dawnych terenach niemieckich, które po 1945 roku stały się częścią Polski. Autorka przygląda się, co oznacza życie w domach, które należały do kogoś innego, w przestrzeniach wypełnionych cudzymi przedmiotami i historiami. To książka o pamięci – tej zachowanej, zapomnianej i wypartej. *In den Häusern der anderen* to nie tylko opowieść o przeszłości, ale też refleksja nad tożsamością, relacją z miejscem i losem. Kuszyk łączy wrażliwość literacką z dziennikarską precyzją. Dla niemieckiego czytelnika to fascynująca okazja, by spojrzeć na historię z drugiej strony.



Olga Tokarczuk

„Unrast” (oryg. „Bieguni”). Olga Tokarczuk to bez wątpienia jedna z najbardziej rozpoznawalnych polskich autorek na świecie, choćby z tego



Małgorzata Gąsiorowska

względu, że właśnie ten tytuł, *Bieguni* został nagrodzony Międzynarodową Nagrodą Bookera, jedną z najbardziej prestiżowych nagród w świecie literackim. *Bieguni* to książka naprawdę wyjątkowa. Fragmentaryczna, niejednoznaczna, pełna metafor i intelektualnych gier. Opowiada m.in. o podróżowaniu – zarówno tym dosłownym, jak i duchowym, a także o nieustannej potrzebie ruchu, zmian i poszukiwania sensu. Tokarczuk zaprasza czytelnika w podróż, z której nie sposób wrócić takim samym. *Unrast* to idealny prezent dla wymagającego czytelnika, który ceni literackie wyzwania i refleksyjną prozę.



Magdalena Parys

„Der Magier” (oryg. „Magik”). Powieść Magdaleny Parys to fascynujące połączenie thrillera politycznego z wątkiem historycznym. Tło akcji stanowi Berlin, przeszłość NRD, działalność Stasi i tajemnicze zaginięcia z czasów PRL. *Der Magier* wciąga czytelnika w sieć intryg, tajemnic i przemilczanych spraw, które od lat kształtują stosunki polsko-niemieckie. To książka, która zmusza do refleksji nad przeszłością i jej wpływem na teraźniejszość – znakomity wybór dla osób interesujących się historią Europy XX wieku.



Polska Kuchnia

Olympia Hotel & Restaurant
Ingolstädter Landstraße 110
85748 Garching b. München
Tel. 0176/81002781



Sonntags von 14-20 Uhr

Jede Woche neue & verschiedene
hausgemachte polnische Gerichte.

Jeden Tag neue und abwechslungsreiche
heimliche polnische Gerichte.

Pierogi, Kotlety, Mielone, Gołąbki, Rolady
i viele andere Leckereien!

Krystyna Borowska-Wünsch ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München

Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de



Impressum

WYDAWCA: Grzegorz Spisła - werbe-agentur spisła Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak, Michał Spes. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl;
NAKŁAD: 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisła Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
<https://www.gov.pl/web/niemcy/konsulat-generalny-rp-w-monachium>

Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.**Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 33 08 08, 80068 München
Tel.: 0151/ 65 52 42 35
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt
Tel.: 0841/88138200

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldaustr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.

Löwegrube 10, 80333 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:**Paweł KFZ Werkstatt**

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677
Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, M: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:**BBL SERVICE**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str.497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

MASIUK-SHARO Tatiana

Alter Messeplatz 2, 80339 München
Tel.: 089 50 29 611

ZADROZNY Jacek

Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:**MATZKU-SCHWARZ Sandra**

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**KACZMAREK Anna**

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Kapuzinerstr. 25; 80337 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie, MPU,
Hipnoterapia, Kinezyjologia, Reiki, EMDR
Isenschmidstr. 18; 81545 München
M: 0177/49 04 328

STOMATOLOG:**DIZER Yelena**

Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

JURETZKI KATHARINA

Tel.: 089/39 37 20, Mobil: 0176/32715421

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

PRODENTICA

Perfallstraße 2, 81675 München
Tel.: 089/470 33 68

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

NAUKA JAZDY:**Fahrschule Holtmann**

Kazmairstraße 45, 80339 München
Tel.: 089 5028 255, Mobil: 0176 32715421

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**Lukullus AUGSBURG**

Klausstraße 24, 86167 Augsburg

Lukullus LANDSHUT

Innere Münchener Str. 18-20, 84036 Landshut

Lukullus MONACHIUM HADERN

Guardinistraße 186, 81375 München

Lukullus MONACHIUM

Rainfarnstrasse 34, 80935 München

Lukullus REGENSBURG

Greflinger Str. 53, 93055 Regensburg

PAULINKA

Fischerei 1, 84130 Dingolfing

Polnische Spezialitäten STUTTGART

Erligheimer Str. 8, 70437 Stuttgart
Tel.: 0711/81074899

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

DZIKIEWICZ Marta

marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka

Leopoldstr. 244, 80807 München
Tel.: 089/688 50 05

WEBER Justyna

Tłumacz przysięgły i przy negocjacjach
biznesowych targach i zakładaniu firmy
Abtstrasse 32, 80807 München
Tel.: +49 176 220 633 25

WLASTOWSKA Karina

tłumaczenia przysięgłe (ustne/pisemne)
München
Tel.: 0176-61149594

UBEZPIECZENIA:**NAZARKO Agnieszka**

Rathenaustraße 138 , 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

I N N E:**Josephsburg-Apotheke**

HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

saniPEP Apotheke

Ollenhauerstr. 6, 81737 München
centrum handlowe Neuperlach

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

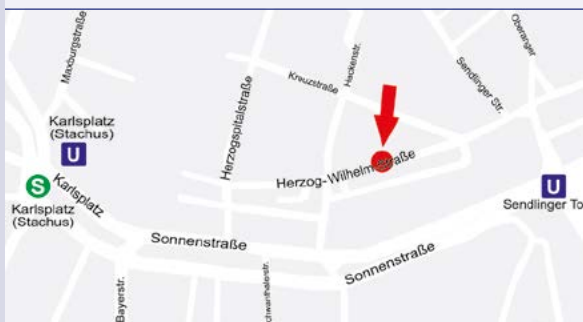
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe
w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

SIGNAL IDUNA 
füreinander da

Unsere private Krankenversicherung: So individuell wie Sie selbst.

Schützen Sie Ihre Gesundheit mit maßgeschneiderten Leistungen und genießen viele Vorteile bei stabilen Beiträgen. Sie bezahlen dabei nur das, was Sie benötigen und profitieren von hohen Rückerstattungen.

Hauptagentur Wanda Schleicher
Zschokkestr. 69, 80686 München
Telefon 089 52011114



ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72



0 89/13 95 83 73



olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld